

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.83 zł. miesięcznie, 11.47 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 8.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 10.

BYDGOSZCZ, środa dnia 14 stycznia 1931 r.

Rok XXV.

Czerwony „pacyfizm“ przygotowuje wojnę.

Kilka zapytań pod adresem P.P.S.

W Warszawie odbył się zjazd socjalistycznych akademików, zakończony akademją antywojenną młodzieży. „Płomienne“ mowy antywojenne wygłosili towarzysze Dubois i towarzysze Strug. Powiedział on, że „cały świat burżuazyjny, stary świat, którego doświadczenia minionej rzezi międzynarodowej niczego nie nauczyły, szykuje się do nowych zbrojeń i nowej zawieruchy wojennej“. Dalej mówił były arcyministr masonerii polskiej o „pełnym ułomności“ traktacie wersalskim, o „nieuczciwych układach międzynarodowych“, które zagadnienia wojny nie rozstrzygną i zaznaczył, że „proletariat jest zdecydowanym przeciwnikiem wojny“, a jeżeli przyjdzie nowa wojna, a wojna ta będzie powszechną, sprawdzimy, czy proletariat zdobył się na mądrość, aby przeciwstawić się wojnie z taką siłą, aby uchylić niebezpieczeństwo wojny (oklaski)“.

Mówiła jeszcze tow. (tzn. socjalistka) dr. Marien Phillips, Angielka, która m. in. zdobyła się na taki przytyk: „Zadnemu krajowi, który w obrębie swoich własnych granic stosuje metody wojskowej lub policyjnej przemocy — nie możnaby wierzyć, że szczerze pragnie pokoju!“

Możemy p. Marien uspokoić, że wojowniczość „bohatera“ brzeskich „rycerzy“ w pełni zużywa się w walce z „wrogami“ wewnętrznymi i nie myśli się wylądować w wojnie z obcymi mocarstwami. Niemniej Polska musi odczuć tego rodzaju wtrącanie się gościa zagranicznego do naszych bolesnych spraw — i to w formie perfidnej insynuacji — za więcej niż nietakt. Lecz mniejsza o Angielkę. Ważniejsze są dla nas słowa Struga (znanego pisarza lewicowego). Nie zawierają one nic nowego, niemniej to „zasadnicze“ stanowisko naszych masonskich socjalistów trzeba raz poraz wziąć pod lupę. Pierwsze małe sprostowanie, to fakt, że nie tylko „burżuazyjny“ świat się zbroi, lecz, że wyprzedziło go o całe milie „proletariackie“ państwo Sowietów, które nawet Niemców przewyższa cywilizacyjnymi wojowniczymi zapędami. (O tem pp. socjaliści nie lubią mówić). Lecz zgodzimy się i na to, że świat ten niczego się nie nauczył, istotnie mierza do wojny. Sami stale ten fakt podkreślamy. I możemy dodać, że nie tylko „proletariat“, w znaczeniu „czerwoni towarzysze“ — jest przeciwny i to najostrożniej wszelkiej wojny, lecz wogóle każdy człowiek uczciwy i nie obrany z rozumu.

Kto przygotowuje więc nową wojnę? Przedewszystkiem nacjonalistami państw pokonanych, szczególnie Niemiec — na spółkę z niby antywojennymi komunistami. Jednym chodzi o odwet, a nawet, jak głosi Hitler, a „zdobycie nowych terenów“ (podobnie, choć mniej jawnie, myśli Mussolini), a drugim o podpalenie świata, celem zbudowania na jego gruzach Świątyni Sowietów.

Są jeszcze dalsze czynniki, zainteresowane w wojnie: militarysty, dla których wojna jest rzemiosłem i — drogą do kariery, oraz potentaci przemysłowi, którzy marzą o fabrykowaniu armat, chociażby dla... obu stron (przynajmniej aż do wybuchu wojny). Lecz nie odnosi się to do naszych stosunków, chociażby dlatego, że produkcja broni i

Zbrodniarze z Golasowic ukarani.

Prasa niemiecka wmawia w swoich czytelników, że to byli — Polacy.

Rybnik, 12. 1. (PAT) W dalszym ciągu rozprawy przeciw zbrodniarzom golasowickim zeznawał sędzia śledczy Gornowski za zgodą obu stron bez przysięgi. Świadek wyklucza możliwość wymuszania zeznań od obwinionych. **Wszyscy przyznali się sędziemu śledczemu z wyjątkiem Waclawika i Brzoska, że brali udział w napadzie i bili ś. p. Sznapkę. Wina ich nie budzi żadnej wątpliwości. Co do oskarżonego Świeżego, to ustalono, że biegł on z innymi, a dopadłszy Sznapkę, zadał mu ranę nożem. Znęcano się nad nieprzytomnym!**

Przemówienie prokuratora trwało półtorej godziny. Prokurator podtrzymał oskarżenie i wykazuje winę wszystkich oskarżonych. Wobec dwóch domagał się zastosowania części drugiej art. 227 K. K. Dotyczy to **Watuła i Świeżego**, wobec reszty zaś oskarżonych domagał się zastosowania części pierwszej art. 227 K. K., który mówi o **udziale w napaści z wynikiem śmiertelnym.**

Po przemówieniach obrońców przewodniczący trybunału ogłosił wyrok:

Sąd uznał 7 oskarżonych winnych przestępstwa z art. 227 część I. K. K. przez wzięcie udziału w napaści na przodownika policji Sznapkę, która to napaść spowodowała śmierć. Skazani zostali oskarżeni Kubla Jan i Watut Józef na 1 i pół roku więzienia każdy, Adolf Świeży na 1 rok więzienia, Jan Porchel, Jan Waclawik, Oskar Szymik i Kurt Szymik po 6 miesięcy więzienia każdy. Wilhelm Brzeżek został uniewinniony.

Wszystkim skazanym zaliczono na poczet kary dotychczasowy areszt śledczy oraz skazano wszystkich na zapła-

cenie kosztów sądowych.

Sąd ustalił, że Kubla i Watut rzucili się na idącego drogą obok kościoła Sznapkę i pierwsi napadli na niego w ten sposób, że jeden z nich **uderzył go nożem, a drugi kijem.** Oszolomiony napaścią Sznapka miał tyle siły, ażeby wskazać, że **jest on policjantem.** Napastnicy jednak bili go jednak w dalszym ciągu i wszczęli alarm, który spowodował na miejsce zebranych w Domu Związkowym osobników. Ci rzucili się na uciekającego Sznapkę i pobili go do

tego stopnia, że Sznapka runął nieprzytomny do rowu. Kilku osobników, obserwujących wypadek przyznało się do udziału w bójkę. Sędzia śledczy wyklucza z całą stanowczością, aby zeznania mogły być wymuszane w jakikolwiek sposób. Co do rzekomego złego obchodzenia się stwierdza sędzia, że żaden z przytrzymanych wówczas nie żalił się, on sam zwrócił uwagę dozorcąjącym policjantom, iż wydał polecenie, aby z pozostałymi pod śledztwem obchodzono się łagodnie.

Nie o posłów chodzi, ale o honor żołnierza.

Niezwykle trafne uzasadnienie nagłości wniosku w sprawie brzeskiej podaje w tygodniku „Myśl Niepodległa“ p. Rembieleński. Píše on m. in. tak:

„Nie rozumie się kwestji brzeskiej — jeśli się zapomni, że głównym poszkodowanym nie był tam ani p. Dębski, ani p. Korfanty, ani p. Bagiński, ani p. Popiel, ale mundur polskiego oficera“.

„Nie o położeniu „panów posłów“ rozmyśla się ze wstydem i upokorzeniem, ale o tych oficerach i żołnierzach, którzy ich przy owej czynności nadzorowali.“

Naród polski posiada bardzo jasną świadomość, że wojsko polskie istnieje nie od dzisiaj, ani też od lat dziesięciu, albo piętnastu. Wie, że ci, co teraz noszą mundur armji polskiej, nie rozpoznają jej historii, ale są dziedzicami tradycji Zawiszów, Chodkiewiczów, Żółkiewskich, Kościuszków, i że to dziedzictwo wyznacza im wyraźny całkiem ideał postępowania i określone obowiązki. Dlatego też dla społeczeństwa

polskiego bardzo mało interesujące są informacje, co uczyniłby p. generał Dąb-Biernacki, na miejscu p. pułkownika Kostka-Biernackiego, bo w zakresie pojęć o honorze wojskowym, nie potrzebuje ono żadnych nowości i w tej dziedzinie nie widzi bynajmniej powodu uciekania się do improwizacji. Zna doskonale odwieczny polski ideał „prawego rycerza“, zna jego kodeks moralny, orientuje się nieomylnie, co kodeks ten może nakazywać żołnierzowi, a czego mu zakazuje bezwzględnie.

Zdrowy naród na żadnym punkcie nie jest tak wrażliwy i tak silnie reagujący na wszelkie fakty i zarzuty, jak na punkcie honoru i dobrego imienia swojej armji“. To też autor uwag powyższych nie sądzi, by w Polsce znalazło się zbyt wielu ludzi, dla których rozpatrzenie zarzutów, postawionych oficerom brzeskim, nie wydaje się sprawą nagłą. Nie istnieje bowiem nic ważniejszego dla Polaka, nad honor żołnierza polskiego“.

Lądowanie polskich lotników - żerem dla pruskiej nienawiści.

Nie chcą uwierzyć, że Polacy lądowali na skutek śnieżyicy.

(Telefonom od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 1. Pomimo rządowego wyrażenia ubolewania ze strony rządu polskiego za pośrednictwem pełniącego obowiązki posła polskiego w Berlinie, **nagonka przeciwko aresztowanym w Opolu lotnikom trwa dalej.**

Bardzo charakterystycznym jest, że o ile policja lotnicza uznaje **jako całkowicie usprawiedliwione lądowanie w Opolu wskutek śnieżyicy**, a zeznania pilotów uważa za zupełnie wiarogodne, to w międzyczasie stworzona została druga komisja śledcza złożona z oficerów II dywizji kawalerji, która wbrew dochodzeniem policji za pośrednictwem nacjonalistycznej agencji Telegraphen-Union podaje do wiadomości publicznej, iż kompas dowódcy był zupełnie w porządku, pozatem zeznania sierżanta Wolfa, jakoby należał do krakowskiego pułku lotniczego są wątpliwe i ko-

misja oficerów Reichswehry przypuszcza, że Wolf stacjonowany jest w Katowicach (Od redakcji: w Katowicach niema żadnej wojskowej formacji lotniczej).

Wreszcie sama komisja rozpuszcza pogłoskę, jakoby sierżant Wolf po aresztowaniu zwrócił się do otaczających go żołnierzy Reichswehry z zapytaniem w języku niemieckim, czy kanclerz Brüning znajduje się dziś w Opolu. To zapytanie uważane jest jako dowód, iż **lot odbył się w celach demonstracyjnych**, co bardziej utwierdza komisję w mniemaniu, że pomyłka orientacyjna i zamiana Wisły na Odrę jest nieprawdopodobne. W ten sposób usiłuje się **wbrew dochodzeniom policyjnym ze strony czynników wojskowych skonstruować oskarżenie pod adresem polskich lotników.**

Generalny konsul polski w Bytomiu Malhomme, który przyjechał do Opola i postawił wniosek o przewiezienie aresztowanych pilotów z więzienia do hotelu, **spotkał się z odmową.** Komentator Opola wniosek ten odrzucił, co więcej aresztowanych, którzy znajdowali się dotąd w więzieniu policyjnym **przetransportowano do więzienia wojskowego.**

Heca, jaką Niemcy próbują stworzyć wokół przymusowego lądowania polskich lotników jest zdumiewająca w swej bezgranicznej bezczelności i zaślepionej nienawiści. To też prasa francuska i angielska słusznie zwraca uwagę, że takie robienie widłó w igły ośmiesza Niemców do ostateczności i wykazuje całemu światu, że w Berlinie stracono resztę rozsądku. S.

armat jest w Polsce **przeważnie w ręku państwa**, a wojowniczość wylądowuje się u nas — jak zaznaczyliśmy — w inny sposób.

Polska resztek militarizmu wyzbyła się z śmiercią — Bolesława Krzywoustego (i po części Batorego), a odtąd prowadziliśmy mniej więcej **wyłącznie wojny obronne** — do których przecież

i wojny krzyżackie zaliczyć trzeba. Przy obecnym naszym położeniu (trzy fronty, olbrzymia przewaga liczebna i materiałna wrogów — do tego 30% niepewnych mniejszości!) **chyba obłąkaniec mógłby w Polsce wojny pragnąć.** Wobec tych rzeczy oczywistych pytamy się „towarzyszy“, **przeciwko komu urządzają oni te demonstracje antywo-**

jenne? Czy przeciwko nieistniejącej polskiej partji wojennej? Byłaby to walka z wiatrakami, bezsensowna, a politycznie bardzo szkodliwa dla państwa, bo daje to naszym wrogom, którzy nas w świecie ogłaszają za militarystów, **silną broń do ręki: widocznie musi u was istnieć silna partja wojenna, skoro ją wasi socjaliści tak zwalczają.**

Wniosek: trzeba i Polsce narzucić rozbrojenie, albo pozwolić na... zbrojenie się „zagrożonym” sąsiadom, tj. Niemcom. Druga możliwość, że to demonstracja przeciwko militarystyce zagranicą.

Przyłączylibyśmy się do niej odrazu, gdyby nie... pewna śmieszność takiego kiwania palcem w bucie. Lecz z przemówienia nie wynika, że chodzi tu o zagranicę. Grozić „przeciwstawieniem się z taką siłą” można tylko w imieniu własnym, a więc polskiego „proletariatu” — i tylko w stosunku do swojego własnego państwa. A może to chodzi o wypadek — wojny zaczepnej? Ani słowa o tem nie wspomina towarzysz Strug. Wogóle nie rozróżnia się w czerwonym pacyfizmie zaczepnej i obronnej wojny. Walczy się z każdą wojną. Pytamy się więc: czy towarzysz Strug zamierza i na wypadek, gdy nas zaczepią, „przeciwstawić się z siłą” — samoobronie narodowej?

Ze myśl jego idzie po tej linii, o tem świadczy zwrot „o nieuczciwych układach międzynarodowych”. Czy tu mowa o obronem przymierzu francusko-polskiem? A zwrot o „pełnym ulomności” traktacie wersalskim, czyżby oznaczał zgodę na „pokojową rewizję granic”? Wiemy skądinąd, że naszym socjalistom mało bardzo zależało na Polsce Zachodniej, zbyt odpornej na ich hasła.

Jesteśmy o tem przekonani, że w razie, gdy Ojczyzna zawoła, dzisiejsi organizatorzy akademii antywojennych albo sami pójdą za głosem obowiązku, albo też mogą się liczyć z losem, który spotkać musi zdrajców Ojczyzny. Ich propaganda antywojenna w Polsce jest wybijaniem otwartych drzwi. Nie jest to jednak nieszkodliwa zabawka. Wojnie zapobiec możemy nie przez frazesy pacyfistyczne pod własnym adresem — bo Polska w tej sprawie ma sumienie czyste — lecz przez to, że pokażemy światu naszą bezwzględną solidarność wobec zakusów zewnętrznych i gotowość do przelania ostatniej kropli krwi w obronie swej ziemi i honoru. Tylko obawa przed Polską może zahamować zapędy złej woli podpalaczy wojennych, a wszystko, co ich utwierdza w przekonaniu o naszej słabości, a nawet o możliwości wewnętrznych rozruchów w razie wojny, jest najsilniejszą zachętą do „spróbowania szczęścia”.

Niedojrzały i naiwny pacyfizm, to najpewniejsze przygotowanie i przyspieszenie wojny. Pokój jest zbyt wielką i cenną rzeczą, by się nim można było bawić.

Dr. A. N.

Nie będzie obniżki płac, którąby przedłużyła przesilenie gospodarcze.

Warszawa, 12. 1. Komitet Ekonomiczny Ministrów przeprowadził wyczerpującą dyskusję nad zagadnieniem ruchu cen artykułów powszechnego użytku na rynkach zagranicznych i na rynku krajowym oraz nad znaczeniem tego ruchu dla przebiegu kryzysu gospodarczego.

W wyniku dyskusji Komitet Ekonomiczny Ministrów stwierdził, że aktualne u nas zagadnienie dostosowania cen artykułów powszechnego użytku do obecnej siły nabywczej szerokich warstw ludności winno być traktowane ze spokojem i rozważą i że w żadnym wypadku nie może być łączone i obniżenie płac robotniczych i urzędniczych.

W sprawie tej „Gazeta Polska” zamieszcza dłuższy artykuł i w końcu uwag powołuje jako najwłaściwszy głos „Czasu” krakowskiego:

„Obniżenie płac w Polsce” — jest w obecnych warunkach rzeczą niemożliwą, niecelową gospodarczo oraz niebezpieczną społecznie. Nie przyniosłoby nam ono zamierzonej poprawy, a mogłoby narazić na zbędne i szkodliwe powikłania”. Do poglądów tych przychyliamy się całkowicie — pisze „Gazeta Polska” — dodamy tylko, że **zniżka płac, to przedłużanie męczącej depresji (przesilenia) gospodarczej.**

*

Decyzja rządu w tej palącej sprawie kładzie kres manewrom niektórych partii politycznych, które rozsiewały pogłoski o obniżce poborów, wiedząc, że akcja taka wywołałaby poważne wrzenie w społeczeństwie. Podkreślamy, że stanowisko „Dziennika Bydgoskiego” było zawsze skierowane za podwyżką a nie zniżką poborów. S.

Kostek Biernacki jeszcze ciągle na wolności.

We wczorajszym numerze pisma naszego podaliśmy znamienity fakt, że były komendant kaźni brzeskiej nadzorca Kostek Biernacki przybył do karwiarni w Hotelu Europejskim w Warszawie i zasiadł przy stole t. zw. pułkownikówkim.

„Gazeta Warszawska” dodaje do tej wiadomości, że na publiczności obecnej

w kawiarni ukazanie się pułkownika Kostka-Biernackiego zrobiło niemiłe wrażenie oraz zadziwiła ta bliskość pułkownika Kostka-Biernackiego z kierującymi sferami rządzącymi. Część publiczności opuściła kawiarnię. Należy dodać, że pułk. Biernackiego strzeże kilku tajnych agentów policji.

Powszechny obowiązek pracy 4 razy dłuższy od zasiłków dla bezrobotnych. Jeszcze jeden projekt walki z bezrobociem pogrzebany.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 1. Projekt wprowadzenia powszechnego obowiązku pracy w drodze dekretu prezydenta Rzeszy (Bestimmung zur eigenen Arbeitspflicht) został na razie pogrzebany. Na wczorajszej konferencji, która odbyła się w ministerstwie pracy zarówno przedstawiciele związków przedsiębiorców jak i też związki zawodowe wypowiedzieli się **kategorycznie przeciwko nałożeniu przymusu pracy.**

Związki zawodowe wysunęły między

innymi bardzo poważne zastrzeżenie, a mianowicie zasadę produktywności i opłacalności wykonywanej z przymusu pracy. Przedłożono obliczenia, z których wynika, że stworzenie odpowiednich ram organizacyjnych kosztowało by kwotę czterokrotnie większą, aniżeli zasiłki przeznaczone na tę samą ilość bezrobotnych. W najbliższym czasie rząd ogłosi wynik ankiety oraz swój pogląd w tej dziedzinie. AR.

Rząd polski daje druzgocącą odpowiedź na skargę niemiecką.

Nota nasza odbija każdy zarzut niemiecki i wysuwa na jego miejsce trzy własne.

W związku z pismami Rządu Niemieckiego do Sekretarza Generalnego Ligi Narodów z 27 listopada i 9 grudnia 1930 r., wnoszącymi na porządek dzienny styczniowej Sesji Rady sprawę zajęć wyborczych na Górnym Śląsku, przesłał Rząd Polski w ostatnich dniach Sekretarzowi Generalnemu pismo, w którym zbija zarzuty zawarte w notach niemieckich.

Pismo to składa się z 4-ch części. W pierwszej porusza Rząd Polski kwestje zasadnicze, mianowicie wykazuje, że akcja Rządu Niemieckiego wychodzi poza ramy mniejszościowe, a noty niemieckie mają charakter bezpośredniej akcji politycznej. To stanowisko Rządu Niemieckiego umożliwiło i wzmocniło namietną kampanję prasy i opinii niemieckiej, opierających się na faktach zmyślonych lub przesadzonych.

W drugiej części nota polska przechodzi kolejno zarzuty niemieckie w sprawie wyborów na Śląsku — jakoby mniejszość niemiecka nie mogła w pełni wykorzystać swych praw wyborczych i obala je na podstawie materiału faktycznego i cyfrowego.

Nota podkreśla dalej, iż głębszych przyczyn pewnego podniecenia umysłów na Górnym Śląsku w okresie wyborczym szukać należy w reakcji, jaką w opinii polskiej wywołuje terror stosowany do mniejszości polskiej w Niemczech, nie chronionej traktatami mniejszościowymi, oraz akcja polityczna Niemiec przeciw całości Państwa

Polskiego (Treviranus etc.), budząca niepokój w społeczeństwie polskim i przeszkadzająca lojalnemu ustosunkowaniu się mniejszości niemieckiej do Państwa Polskiego.

Trzecia część noty polskiej wykazuje ze zajęcia, które miały miejsce w okresie wyborczym na Górnym Śląsku nie wykraczają poza ramy incydentów wyborczych, wynikających z walki między stronnictwami. Wypadki nie

mogą być porównane z zajęciami wyborczymi w niektórych innych krajach np. w Niemczech, gdzie podniecenie namietności politycznych w czasie ostatnich wyborów przybrało bardzo znaczne rozmiary i pociągnęło za sobą szereg ofiar, zabitych i rannych.

W zakończeniu Rząd Polski reasumując swe tezy, komunikuje dla informacji członków Rady wszystkie zarządzenia władz lokalnych i centralnych,

Pruska sprawiedliwość głaszczce po głowach zbirów, napastujących polskie dzieci. Napad na szkołę w Mikołajkach zakończył się humorystycznymi karami.

Berlin, 13. 1. W dniu wczorajszym zapadł wyrok w sądzie ławniczym w Malborgu przeciwko oskarżonym o **napad na szkołę polską w Mikołajkach.** Oskarżony Gotschewski skazany został za uszkodzenie ciała i czynną słowną obrazę **na 4 miesiące i 1 tydzień więzienia.** Oskarżony Cholewicz z tych samych powodów **na 1 miesiąc więzienia i 20 mk. kary.** Oskarżony Patczyński **na 20 mk. kary.** Oskarżony Gusowski został zwolniony. **Uderzający jest bardzo niski wymiar kary.**

Również charakterystycznym jest, że Niemcy wśród szeregu uczestników napadu na szkołę polską, wybrali i postawili w stan oskarżenia tylko tych o-

sobników, którzy mieli nazwiska polskie, **ażby udowodnić, iż był właściwie napad Polaków na Polaków.**

Jako charakterystyczny dokument, jak z naszej strony zlekceważony został powyższy proces, świadczy fakt, że podczas gdy na procesie w Gołosławicach Niemcy wysłali swego korespondenta oraz przedstawicieli urzędowego biura Wolfa, to w tym wypadku pomimo ogólnego zainteresowania ze strony Polski, Polska Agencja Telegraficzna nie uważała za potrzebne wydelegować jako sprawozdawcy swego współpracownika, a nawet Związek Polaków w Niemczech zamiast sprawozdawcy wysłał tylko w charakterze obserwatora

Prezydent Liberli zrezygnował.



Prezydent Liberli King ustąpił ze swego stanowiska. Powodem ma być konflikt ze Stanami Zjednoczonymi, które ostro zaprotestowały przeciw handlowi niewolnikami, jaki się tam dotychczas uprawia.

Liberja leży na zachodnim wybrzeżu Afryki, na północ od Angoli, i jest jedyną rzecząpospolitą rządzoną przez murzynów. Naturalnie i prez. King jest murzynem.

wydane w związku z wypadkami, jakie zaszły na Górnym Śląsku.

Wywody noty polskiej poparte są obszernym materiałem dowodowym, ujętym w formie 10-u załączników do noty.

Warto zauważyć, że Niemcy ostatnimi swymi pociągnięciami postarali się zrobić wszystko, aby w Genewie z roli oskarżycieli przejść do roli oskarżonych. Min. Zaleski z łatwością wykazuje, że bilans stosunków polsko-niemieckich zamyka się saldem ogromnych krzywd cierpianych bez końca przez polską mniejszość w Niemczech. S.

Przykład winien iść zgóry!

Obcięcie dyjet pose'lskich, senatorskich i ministerialnych Nie stwarzają nowych posad dla protegowanych!

Warszawa, 13. 1. (tel. wł.) Klub pose'lski B. B. postanowił zgłosić na najbliższym posiedzeniu Sejmu wniosek o obniżenie dyjet poselskich o 15%. Podobny wniosek został zgłoszony w Senacie. Oba wnioski mają szansę przejścia jednomyślnie. Nawet kluby opozycyjne zamierzają postawić wniosek na rozszerzenie wniosku BB. Chodzi mianowicie o to, ażeby **obniżyć o 50% dyjety ministrów,** o tyleż procent obniżyć pobory prezesa rady ministrów, wice-marszałków zaś o 30%, dyrektorom departamentu o 20%, a naczelnikom wydziałów o 15%. Stronnictwa opozycyjne zamierzają również zgłosić wniosek, ażeby dyrektorzy banków państwowych i przedsiębiorstw państwowych nie mogli pobierać większej płacy od ministrów, oraz ażeby zmniejszone zostały tantjemy i remunercje w przedsiębiorstwach państwowych.

stenotypistkę. Takie są metody prowadzenia t. zw. uświadamiającej pracy mniejszości polskich w Niemczech. AR.

Pruska Temida ma jedno oko zawiązane, gdy sędzi Polaka kom. Biedrzyńskiego, drugim natomiast mruga porozumiewawczo w kierunku zbirów, napadających na bezbronne dzieci polskie. Niemcy potrafią robić sobie hecę z przymusowego lądowania dwóch ćwiczebnych aparatów — my nie umiemy powiadomić własnej opinii o szczegółach procesu antypolskiego w Mikołajkach: To zestawienie mówi samo za siebie. S.

Polityka kościelna Stolicy Apostolskiej w roku 1930.

(KAP) Urzymywanie stosunków politycznych przez Stolicę Apostolską jest jednym z najpoważniejszych środków wspierania religii w poszczególnych krajach i uzyskiwania dla niej jak największej wolności. Umowa laterańska znacznie ułatwiła działalność Stolicy Świętej w tym kierunku. Zgasły w ubiegłym roku kardynał Vannutelli doskonale w swoim czasie to ujął, podkreślając, iż wolność Stolicy Apostolskiej daje Papieżowi szczególną okazję uzyskania wpływu na wprowadzenie sprawiedliwości, pokoju i przyjaźni między ludami, zwłaszcza, że interwencja wolnej Stolicy Apostolskiej wyklucza możliwość postronnych wpływów i zapewnia lojalną bezstronność. Tę rolę Stolicy Świętej pierwsze pojęły Hiszpanja i Peru, zwracając się do niej o rozstrzygnięcie wynikłego między temi państwami sporu.

W mowie swej do kolegium kardynałskiego, wygłoszonej w dniu 24 grudnia r. ub., nie zaznaczał już Ojciec św. Pius XI tych uchybień przeciw umowie laterańskiej ze strony państwa włoskiego, o jakich musiał mówić w roku poprzednim, natomiast cierpko wypowiedział się o wolności, udzielonej przez rządy faszystowskie występnej propagandzie protestanckiej. W faszystwie bowiem pozostało jeszcze nieco dawnego ducha, o czym świadczyła konieczność umieszczenia na indeksie książki „Date a Cesare“. Natomiast z uznaniem należy zanotować zniesienie przez Mussolini'ego święta 20 września, obchodzonego za poprzednich, masonskich rządów, jako wspomnienie zdobycia Rzymu przez piemontczyków, i uznanie za święto narodowe dnia 11 lutego, jako pamiątkę pokoju pomiędzy Kościołem i państwem.

Wieloletni sekretarz stanu, kardynał Gasparri, w roku ubiegłym, sterany wiekiem i pracą ustąpił z zajmowanego stanowiska. Miejsce jego zajął kardynał Pacelli i, mimo, że jego długoletni pobyt w Niemczech zdawał się budzić pewną wątpliwość co do jego bezstronności, w krótkim bardzo czasie okazał się godnym następcą swego poprzednika, zdobywając zaufanie rządów.

Jednym z najpoważniejszych faktów roku ubiegłego jest znane zwrócenie się Ojca św. do kardynała Pompili'ego w sprawie Rosji sowieckiej. Skierowane przeciw świętokradzkim zbrodniom Sowieców względem Boga, religii i duszy ludzkiej pismo Ojca św. wywołało powszechny ruch przeciwsowiecki w całym świecie. Niestety, wkrótce ruch ten został znacznie osłabiony przez rządy, pragnące prowadzenia z sowietami interesów gospodarczych, z rządem robotniczym angielskim na czele.

Lokalny narazie zatarg gubernatora

Malty z miejscowym biskupem przerodził się w poważniejszy konflikt z rządem angielskim. Sprawą tą zajął się nawet parlament, a rząd brytyjski ogłosił w tej sprawie t. zw. „białą księgę“, na co Watykan odpowiedział publikacją swoich dokumentów. W związku z tem doszło nawet do pewnego napięcia stosunków. Jednocześnie istniejąca od końca wojny różnica poglądów Watykanu i rządu brytyjskiego na sprawę palestyńską wskutek zmiany stosunku Anglii do sjonizmu uległa pewnemu odprężeniu.

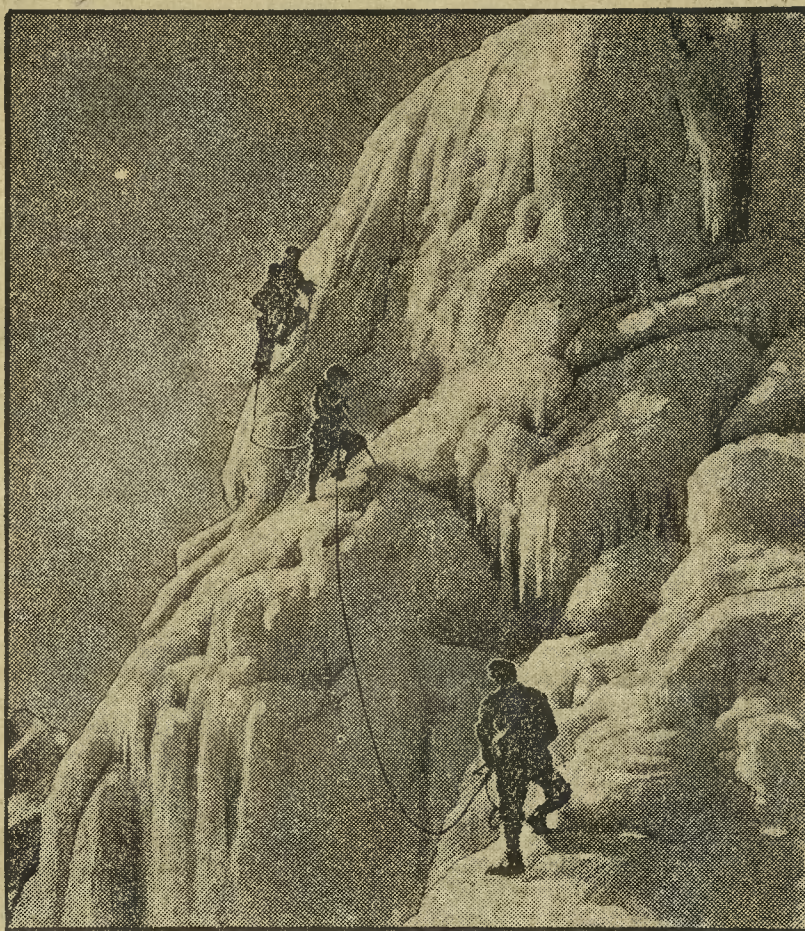
W Jugosławii pomimo wzmocnienia elementów masonskich, które w swoim piśmie określają się, jako jedyna siła, skutecznie walcząca z Rzymem i katolicyzmem, sprawa konkordatu choć nieznacznie, posunęła się naprzód. Wyrazem tego jest zapewnienie należnego stanowiska wykładom religii w szkołach na zasadzie nowego prawa

o szkołach. Pomoc w tym wypadku okazały również sfery prawosławne. Atak oficjalnych „Novosti“ na nuncjusza Pellegrineti'ego wywołał ostre protesty nie tylko ze strony Episkopatu, ale i ze strony korpusu dyplomatycznego. Układy konkordatowe z Albanją dobiegły końca. Obecnie pozostaje do załatwienia wzajemne podpisanie konkordatu.

W Czecho-Słowacji także i w roku ubiegłym nie udało się przyspieszyć wprowadzenia należącego „modus vivendi“, natomiast nawiązane zostały regularne stosunki dyplomatyczne. Między Stolicą Apostolską a Irlandją również zostały nawiązane normalne stosunki dyplomatyczne. Nuncjuszem w Dublinie został arcybiskup Robinson, Irlandczyk z pochodzenia.

Prawie już dobre stosunki z Chinami zostały wskutek intryg niektórych państw

Na białej ścianie.



Taternictwo czyli spinanie się na szczytach górskich nie jest zabawką, jak to widzimy z powyższej ryciny, i „biała śmierć“ zabiera co roku liczne ofiary. Mimoto są ludzie, którzy temu sportowi z pasją się oddają.

† Kludjusz Anet, poeta francuski.



Ulubiony poeta Francji, Kludjusz Anet, zmarł, mając zaledwie 51 lat. Właściwie był on lepszym powieściopisarzem niż poetą. Jego opowiadania cieszyły się wielką popularnością. Do najlepszych utworów zmarłego należą „Mała Bille“, „Pasterki“, „Przez Persję automobilem“ i „Ariane“, powieść zaczerpnięta z rosyjskich stosunków.

pokrzyżowane tak dalece, że mianowany już poseł chiński przy Watykanie jeszcze przed swym przybyciem został odwołany.

Ubiegły rok zaznaczył się licznymi wizytami w Watykanie wybitnych osobistości politycznych. Ojca Świętego odwiedzili: brat cesarza Japonji, książę Takamatsu, książę Sjamu Damrog, australijski premier Scullin, wybitny katolik, zaś z osobistości europejskich: sir Eric Drummond, sekretarz generalny Ligi Narodów i prezydent republiki austriackiej, dr. Schober — obaj katolicy. Ze swej strony Watykan wysłał dwukrotnie specjalne misje: do Abisynji na obiór regenta i na koronację, oraz na dwór sjamski delegata apostolskiego dla Annamu i Tonkinu.

Propaganda litewska w Ameryce.

Prezes „Związku uwolnienia Wilna“ w Kownie, dawniejszy dyrektor gimnazjum litewskiego M. Birzyszka (Birzyskas), w r. 1917 współzałożyciel „Taryby“, zjeżdża do Ameryki, aby wśród Litwinów i innych szerzyć propagandę przeciw polskiej „zaborczości“.

Wspomniany Birzyszka, jako członek „Taryby“, otrzymywał od sztabu generalnego wojsk niemieckich 1.300 marek miesięcznie.

Ile dzisiaj mu płacą za szcucie na Polskę?

Dr. Antoni Marczyński.

67

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Seans zapowiada się ciekawie, — rzekł Andrzej Barski, pragnąc uspokoić Ewę, bowiem przygłębia odruchocho do jego ramienia i wyczuł drżenie jej dłoni; — proszę się nie lękać, panno Ewo, — wyszeptał; przy ludziach nie mówili sobie na ty, konspiracyjnie jak każda młoda parka.

— Wejdz, skoroś przyszedł! — zawołał nacierz uroczyście.

Wszystkie oczy zwróciły się ku drzwiom, starając się przeniknąć nieprzebite ciemności, ale tylko Rafał dojrzał mglisty prostokąt drzwi, odbijający niewyraźnie do ciemniejszego tła ściany. I zadygotał mimo przeświadczenia, że duchy nie składają wizyt spirytystom, kiedy połowa drzwi, czyli jedno ich skrzydło zniknęło, pociągnięte snąc nazwę, a potem zawarło się z głośnym loskotem...

— Przyszedł! — oświadczył Rojek, głosem już znacznie spokojniejszym, snąc opanował się, albo zrozumiał, że jako prowadzący seans, musi innym świecić przykładem odwagi; tak przynajmniej sądził Rafał, zazdroszcząc nacierzowi zimnej krwi.

— Myśli pan?

— Napewno, inżynierze. Czy nie odczuwacie państwo obecności jakiejś zjawy, czy jak to nazwać... w pokoju?

— Hm, nie nie widzę...

— Ooo, westchnęło coś, — wyszeptala Ewa. Inni także posłyszeli to ciężkie

westchnienie, dobiegające skądś od drzwi. Znowu rozległo się pukanie trzykrotne, głośnie, potężne, a kiedy echa tych trzech loskotów rozpełzły po kątach pokoju, i skonały, zadudniły ciężkie, powolne kroki...

— Idzie ku nam!..

— Może przerwiemy seans? — spytała Ewa prozaco...

— Teraz? — Rojek powiedział to głosem tak zgorzonym i oburzonym, że nie należała więcej, tylko jeszcze bliżej przysunęła się do Andrzeja. I nie oglądała się już w stronę drzwi, wołała tam nie patrzeć.

Tajemniczy przybysz postąpił cztery kroki i przystanął. Rafał, którego gmach poglądów na istotę zjawisk medjumicznych rozszalał się w gruzy, widział olbrzymią, ciemną sylwetę, i zapadł się w swój fotelik, żałując, że nie może zapaść się pod ziemię. „Głowa prawie dosięga powały“, zdołał pomyśleć i nagle wrzasnął przeraźliwie. Wysoko, tuż pod sufitem zabłysnęły dwa oślepiające światelka, a w półmroku, jaki wnosiły do pokoju, zamajaczyły kontury ohydnej gęby, pozbawionej nosa, ziemistej, prawie zielonkawej, jak u wisielca...

— Spokojnie, — upomniał Rojek, choć jego głos wcale nie brzmiał spokojnie; — zjawa materializuje się, jak tego pragnęliśmy...

— Ja? — oburzył się Rafał. — Ja wcaale nie chciaałem!

— Nie oglądaj się, błagam, — wyszeptał Andrzej Barski, przysuwając usta do atlasowego uszka dziewczyny. Skutek takiego upomnienia musiał być oplakany, bo wiadomo, co znaczy dla pici ciekawej, zwanej niewłaściwie słabą picią... zakazany owoc. Zaintrygo-

wana, skąd pochodzi nagle rozjaśnienie mroków w pokoju, zdopingowana zakazem i przestroją Andrzeja, odwróciła głowę czempredzej, a w tym samym momencie rozwarła się paszcza upiora i zabłysły fosforyzującą jasnością olbrzymie kły, aż do szczęk obnażone. Jak wówczas, jak w ową noc pamiętną, kiedy odważna dziewczyna strzelała dwukrotnie do niesamowitego intruza...

Medjum poruszyło się gwałtownie i zaczęło wdychać raz po raz, jak gdyby się budziło z głębokiego snu.

Wśród grobowej ciszy rozległ się suchy, metaliczny szczęk, i niemal równocześnie z paszczy upiora trysnęła kaskada szatańskiego śmiechu...

Jak wówczas, jak w ową noc pamiętną! I jak wówczas nerwy Ewy Turno nie wytrzymały próby...

— Jezus! Marja! — wrzasnęła. Zerwała się i runęła zemdłona twarzą na stolik.

— Dość! — krzyknął Andrzej kategorycznie. — Światło, prędzej, na Boga!..

— Stać! — sprzeciwił się Rojek, lecz Rafał już pędził w stronę tastra. Potknął się o skraj dywanu, wyrzwał czołem w ścianę, i obejrawszy się troskliwie, dostrzegł powolną rejteradę ducha ku drzwiom. Z gorączkowym pośpiechem suwał dłońmi po ścianie, aż znalazł kontakt. Kiedy go przekreślał, przemknęło mu przez myśl, że za sekundę rozstrzygną się wszelkie wątpliwości, czy ulegli wspólnie złudzeniu, czy naprawdę ktoś szósty znajduje się w pokoju...

Struga oślepiającego światła lunęła z trzech silnych żarówek, tworzących razem duży liść koniczyny. W prze-

lotnem, odrętwiałem spojrzeniu ogarnął Rafał całą sytuację... Andrzej Barski podnosił Ewę, zsuwającą się bezwładnie ku podłodze, młody Rosenfeld kiwał się, jakby przy modlitwie w bóżnicy, i dłońmi zakrywał sobie oczy, odwykłe od światła... Mateusz Rojek spoglądał nieustraszenie ku drzwiom, w pozycji tygrysa, gotującego się do skoku, a tam, tuż pod zamkniętymi drzwiami stał prawdziwy wielkolud, w długim szynelu rosyjskim i czapie ogromnej, nasadzonej z fantazją na podłużny, nadludzko wielki łeb... — Są duchy jednak, — wyszeptał Rafał z pokorną rezygnacją i zsunął się po ścianie do pozycji siedzącej...

Rozdział XIX.

Strzał i pacalunek.

Mateusz Rojek zerwał się od stolika tak gwałtownie, że przewrócił swoje krzesło...

— Giń, lotrze! — ryknął, wyrwawszy błyskawicznie rewolwer z kieszeni.

Huknął wystrzał.

— O rrrany, — zawył „duch“ głosem zupełnie ludzkim. Postąpił dwa kroki naprzód, zasłaniając się rękoma, lecz druga kula zwała go z nóg. Rymnął, jak długi, na podłogę, a niesamowity łeb, z wetkniętą nań czapą, oderwał się siłą gwałtownego upadku, odsłaniając zwichrzoną czuprynę włosów i tył głowy, prawdziwej głowy przebranego.

Rojek, nie panując snąc więcej nad sobą, przyskoczył z wyciągniętym rewolwerem, zamierzając więcej kul wpać w ciało przybysza, lecz przeskoczył temu Andrzej Barski...

— To człowiek, dyrektorze, — perswadował... (Ciąg dalszy nastąpi.)

Nowy prezydent Senatu gdańskiego



SENATOR DR. ZIEHM

wybrany prezydentem głosami partji mieszczańskiej.

Zawsze ci sami.

5 niebezpiecznych działaczy komunistycznych pod kluczem.

Policji naszej udało się zamknąć szajkę przywódców komunistycznych, z których jeden, niejaki Zimmermann, przyjechał niedawno z Moskwy z dyktatorskimi pełnomocnictwami. „Zona” jego wydzierżawiła w Otwocku jako kapitalistka wytworną wilę, w której dla pomylenia czujności policji prowadzono życie bogatych burżujów. Po zajęciu wili przez policję przyaresztowano kolejno przybywających na narady Izraela Geista, sekretarza komitetu centralnego partji komunistycznej, Sruła Majsenberga, członka komitetu Warszawa-podmiejska i Abrama Ostrowitza członka zarządu partji komunistycznej.

Przy zaarrestowanych znaleziono niezwykle kompromitujące partję komunistyczną dokumenty.

Bezbożników obito.

Samochód wraz z ulotkami o treści antyreligijnej spalono.

Wilno. Z pogranicza donoszą o krwawym zajściu, jakie miało miejsce w dzień Trzech Króli w pogranicznej miejscowości Hajany, oddalonej o kilka kilometrów od Radoszkowic. Do Hajdan, zamieszkałych przez ludność polską, przybył dnia tego samochód lotnej antyreligijnej ekspedycji bezbożników. Ekspedycja bezbożników przed miejscową kaplicą katolicką rozpoczęła agitację antyreligijną. Kilku agentów wkroczyło do kaplicy, gdzie zaczęli podburzać modlących się. Wówczas tłum usiłował usunąć bezbożników z domu modlitwy, a gdy to nie poskutkowało, wyparli ich przemocą. W odpowiedzi na to jeden z bezbożników wystrzelił z rewolweru, a wtedy rzucił się tłum na bezbożników i 4-ch z nich zabił kijami, samochód zaś, którym bezbożnicy przybyli, zniszczono i wraz z bibulą antyreligijną spalono. Do wsi po zajściu tam przybył oddział straży granicznej, który aresztował 200 osób.

Liczba członków katolickiego związku nauczycieli w Niemczech.

(KAP) Niemiecki katolicki związek nauczycieli liczy 25.540 członków, z czego w Nadrenji 7.745, na Śląsku 5.000, w Westfalji 4.412, w Hessji 1.340 i w Bawarii tylko 932.

Uroczystości papieskie w Poznaniu.

(KAP) Liga Katolicka archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej zapoczątkowała uroczystości papieskie, obchodzone od szeregu lat w lutym z okazji rocznicy wyboru i koronacji Piusa XI. Przyjęta również dzień papieski jako swoje święto organizacyjne.

Tegoroczną, dziewiątą z rzędu uroczystość papieską urządza zarząd główny Ligi katolickiej w Poznaniu w niedzielę dn. 8 lutego na auli Uniwersytetu poznańskiego o godz. 17-ej. JEM. Ks. Kardynał Prymas raczył objąć protektorat oraz wygłosić przemówienie. Wykład n. t. „Papiesstwo a kultura duszy” wygłosi ks. dr. A. Zychliński, prof. seminarjum arcybiskupiego w Pozna-

Nowy senat gdański ma olbrzymie trudności do przewyciężenia

Senat gdański narzędziem w rękę hitlerowców. — Od zgodnej współpracy Gdańska z Polską zależy los Woinego Miasta.

Gdańsk, w styczniu. Prasa gdańska ocenia sytuację, wytworzoną przez wybór nowego Senatu niefjednolicie. Liberalne „Danziger Neueste Nachrichten” zapatrują się na położenie bardzo powściągliwie, wskazując na olbrzymie trudności, które Senat będzie musiał napotkać na samym początku swej działalności. Trudności te są nietylko natury gospodarczej, i wewnętrzno-politycznej, lecz co równie ważne — natury parlamentarnej, gdyż właściwie rzecz biorąc

Senat ma zwartą większość jedynie 29 głosów czyli jest rządem mniejszościowym i jedynie poparcie narodowych socjalistów może go utrzymać przy władzy. Każda z partji popierających Senat musi siłą rzeczy odstąpić od swych maksymalistycznych postulatów. Jest rzeczą ważną wiedzieć jak daleko pod tym względem narodowi socjaliści skłonni będą się posunąć. Poza-tem „Danziger Neueste Nachrichten”, wskazują na fakt, iż aczkolwiek, jak by się na pierwszy rzut oka wydawało,

przywództwo w Senacie należy do socjalistów, to jednak panami położenia są centrowcy, którzy wprowadzili do Senatu aż 5-ciu swoich członków, i przez to będą w możności wywierać decydujący wpływ na pracę Senatu.

„Danziger Volkstimme” naogół zapatruje się na pracę nowego Senatu w sposób wysoce krytyczny, uważając, iż musi on być narzędziem w rękę hitlerowców, którzy nie biorą na siebie bezpośredniej odpowiedzialności. Organ socjalistyczny przewiduje szereg wystąpień nowego Senatu przeciwnych interesom klas pracujących i zapowiada ostrą opozycję ze strony socjalistów.

Centrowa „Danziger Landeszeitung” nie stara się ukryć trudności, które trzeba było pokonać przy tworzeniu rządu oraz faktu, iż rząd ten jest rządem mniejszości. Jednak uważa, że innego wyjścia znaleźć nie było możliwym ze względu na straty, które poniosły podczas wyborów inne partje. „Danziger Landeszeitung” uważa, że najważniejsze prace przyszłego Senatu leżą w dziedzinie wewnętrzno-politycznej czyli stosunków Gdańska z Polską, gdyż od układu tych stosunków zależy los Woinego Miasta. Pismo stwierdza, że zadaniem Gdańska nie jest walka z Polską, ale do tej walki Gdańsk może być zmuszony. Jakby dla zilustrowania tego stanu rzeczy, pismo wysuwa cały szereg kwestyj, podnoszonych przez Wolne Miasto jako sporne, a więc sprawę konkurencji Gdyni, dyrekcyj kolei państwowych, podziału wpływów celnych, sporów na tle szkolnictwa i t. d. Wreszcie nacjonalistyczna „Danziger Allgemeine Zeitung” patrzy na nowy Senat jako na konieczną reakcję przeciw eksperymentom dotychczasowych rządów, które doprowadziły Wolne Miasto do katastrofального stanu obecnego. Organ nacjonalistów zapatruje się raczej optymistycznie na bieg przyszłej pracy na terenie parlamentarnym, licząc, iż rząd obecny rozporządza zwartą większością 40-tu do 41 głosów.

Poszukujący pracy, nie wyjeżdżajcie do Gdyni!

Wobec groźnego stanu bezrobocia władze gdyńskie ostrzegają poszukujących pracy przed przyjazdem do Gdyni i proszą odośne urzędy i instytucje o odpowiednie obwieszczenie.

Zawstydzający przykład.

Ileż to razy słyzy się w towarzystwie, na ulicach, w kawiarniach głośne rozprawy różnych żółtodziobów, którzy zaledwie skończyli kilka klas gimnazjum, a już rozprawiają z miną wielkich znawców o religji, opowiadają żarty, uwłaczające cześć kapłanów, chlubią się, że należą do niedowiarków.

Jakże zawstydzający jest dla takich „piskląt”, które nie zdołały jeszcze zrobić doświadczeń życiowych, przykład wielkiego bohatera z nad Marny, Joffre’a, uznanego za geniusza wojny, człowieka, który poznał nieomal świat cały, po tysiące razy zaglądał zimno w oczy śmierci i mimo wielkiej wiedzy, albo właśnie dlatego, że wiele wiedział, pozostał gorącym katolikiem. Oto, co piszą o jego ostatnich chwilach wzruszone pisma francuskie, grzeszące często brakiem przywiązania do wiary:

„Na życzenie pani Joffre, ojciec Bellesoeur, z zakonu Eudystów, sprawujący obowiązki kapelana w klinice Sain-

Jean de Dieu, udał się do znakomitego chorego natychmiast po jego przybyciu. Marszałek przyjął zakonnika z wielką radością, co jednak nie wywołało w nim zdziwienia, gdyż marszałek utrzymywał także dobre stosunki ze swym proboszczem w Louveciennes.

Wszystkie chwile, jakie mu spełniał obowiązków urzędu pozostawiało wolnymi, spędzał kapelan przy wielkim żołnierzu, szczęśliwym i pokrzepionym tem sąsiedztwem. Z uczuciem najwyższej wiary przyjął marszałek ostatnie Sakramenty św. O. Bellesoeur przyniósł mu jego własny krucyfiks z biurka, a chory ścisnął go rozgorączkowanymi rękoma i ucałował poblakłymi ustami, szepcząc modlitwy. Kapelan widokiem tym był głęboko wzruszony.

W ostatniej chwili udzielona była konającemu nowa absolucja i odmówione były modlitwy za konających.

Zaiste, przykład, godny naśladowania.

Wiadomości z kraju.

LWÓW. Gdy się dzieci bawią rewolwerem... Uczeń szkoły mechaniki w lotnictwie pod Lwowem niejaki Mysiak chciał sprzedać posiadany rewolwer kucharzowi bursy tejże szkoły. W chwili demonstrowania broni pociągnął za cyngiel, dając przypadkowy strzał, który ranił kucharza ciężko w pierś. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala.

WILNO. Wilki odczuwają wielki głód. W Bohdancie gminy przewołoskiej wilki udusiły 14 owiec i 7 cieląt. W nocy z 5 na 6-go bm. w pobliżu wsi Wielka Górka tejże gminy wilki udusiły kilka sztuk bydła rogatego należącego do Władysława Przeręby. W majątku Stefanówka gminy kaleckiej pogryziony został przez wilki chłopiec stajenny, Piotr Piszczola.

Piękny czyn oficera-rycerza.

Kalisz mówi od kilku dni o niezwykłym czynie por. Jabłońskiego, który w bohaterski sposób uratował życie dwóm ludziom.

Niezwykły ten wypadek ofiarności dzielnego oficera wydarzył się w tych dniach, gdy przechodzący przez rzekę pokrytą lodem dwaj bezrobotni Ludwik Skowroński i Wincenty Łysiak natrafili na słaby łód wpadli do rzeki i zaczęli tonąć. Okropnej walce tonących

z zalamującą się powłoką lodu i wodą przyglądało się z brzegu wiele ludzi, nikt się jednak nie kwapił z ratunkiem. Po chwili jeden z nieszczęśliwych skrył się pod lodem. W tym momencie nadzszedł nad brzeg młody oficer garnizonu kaliskiego por. Jabłoński, zrzucił ubranie i skoczył do rzeki. Wyciągnął on najpierw na brzeg Skowrońskiego, a potem nurkując pod lodem wydobył stamtąd nieprzytomnego już Łysiaka.

Dzielnym oficerem był przedmiotem serdecznych owacyj licznej publiczności i jest słusnie bohaterem całego Kalisza.

Jak wagony ładuje się na okręt.



Niedawno zamieściliśmy rycinę przedstawiającą dworzec kolejowy we wnętrzu okrętu. Są tam szyny, które łączą się z szynami na lądzie, i pociąg wjeżdża po nich na okręt, aby go po drugiej stronie morza

opuścić. Nie wszystkie jednak okręty mają takie urządzenia, i na inne parowce trzeba wagony przenosić zapomocą dźwigarów, jak to widzimy na powyższej rycinie.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

J. E. Najprzew. ks. biskup Stanisław Wojciech zamianował ks. wikarego Franciszka Dąbrowskiego katechetą szkół powszechnych w Gdyni, ks. katechetę Norberta Dembskiego wikarym w Gdyni, ks. wikarego Alojzego Lewandowskiego z Chełmży wikariuszem tumbim i sekretarzem generalnym Akcji Katolickiej diecezji.

Pelplin. W czwartek, dnia 9-go bm. rozpoczął się w tutejszym seminarjum duchownym nowy rok szkolny. O godz. 9 rano odbyło się w kaplicy sem. uroczyste nabożeństwo. Wśród śpiewu „Veni creator”, który zaintonował ks. biskup Stanisław Wojciech, rozpoczęła się msza św., celebrowana przez J. E. Po nabożeństwie odbyło się w auli uroczyste otwarcie i przedstawienie nowych 43 alumnów.

Z archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej. — 50 lat kapłaństwa.

Srebrny jubileusz kapłaństwa obchodzą będą w roku bieżącym w dniu 11 lutego:

Ks. prałat i kan. Tadeusz Zakrzewski z Poznania; ks. prob. Stanisław Budaszewski Poznań-Jeżyce; ks. dziekan i proboszcz Kazimierz Stepczyński z Bydgoszczy; ks. prob. Stanisław Płoszyński w Ślesinie; ks. prob. Karol Panieński w Polanowicach; ks. prob. Feliks Skrzypiński w Wyrzysku; ks. prob. Aleksander Nowicki w Barcinie; ks. prob. Jan Gudera w Kamieńcu; ks. prob. Kazimierz Guzikowski w Kołaczkowicach; ks. prob. Kazimierz Pausa w Targowej Górze; ks. prob. Czesław Sobiecki w Kleszczewie; ks. prob. Zygmunt Cieplucha w Oborzyskach; ks. administrator Tadeusz Słowiński w Zakrzewie; ks. dziekan i prob. Konstanty Pieprzycy w Radlinie; ks. prob. Adam Schmidt w Różnowie; ks. administrator Józef Rauer w Morawinie; nadto obchodzić będzie jubileusz w dniu 20 stycznia br. ks. Ludwik Rybka w Włościejwach.

Kursy dla ogrodników miejskich.

Poznańskie Towarzystwo Kursów Ogrodniczych otwiera z dniem 19 stycznia 1931 kurs dokształcający dla ogrodników miejskich. Zapisy na kursy przyjmowane będą do dnia 17 stycznia 1931 w sekretarjacie Towarzystwa, ul. Śniadeckich 54-58. Informacje i prospekty wysyła sekretariat na życzenie.

Zawód miłosny 41-letniej kobiety.

Pleszew, w styczniu.

Zamieszkała u p. Helwigowej w Pleszewie 41-letnia Anna Prokopik targnęła się na swe życie, wypijając znaczną ilość esencji oetowej. W stanie poważnym przewieziono desperatkę do szpitala miejskiego gdzie stan jej, dzięki szybkiej pomocy lekarskiej, znacznie się poprawił. Dochodzenia wykazały, że nieszczęśliwa popelniała zamach samobójczy pod wpływem silnej depresji psychicznej z powodu zawiedzionej miłości.

Koronowo.

Z Rady Miejskiej. Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w dniu 9. bm. Przewodniczył p. dyr. Baier, poczem nastąpił wybór nowoego prezydium na rok 1931, które przedstawia się nast.: przewodniczący dyr. Baier, zast. Nowak, sekretarz Szmaciński, zast. L. Nowacki. Przez powstanie uczczono pamięć zmarłego śp. dr. Szukalskiego. Następnie odbyły się wybory uzupełniające do komisji sanitarnej, kwaterunkowej i leśnej. Zatwierdzono zamknięcia rachunkowe za rok 29-30. Komisji drogowej przekazano sprawę pomiarów ulic. Upoważniono Magistrat do wszczęcia pertraktacji z Powiatową Kasą Chorych w celu wdzierżawienia lecznicy. Budżet dodatkowy na rok 30-31 uchwalono. Budżet na rok 31-32 przekazano komisji rewizyjnej do zaopiniowania. Również przychylnie się do uchwał Magistratu w sprawie udzielania zapomóg bezrobotnym, spłacania pożyczki K. K. O. Bydgoszcz, oraz powierzenia p. dr. Tywuszkowi badania dzieci szkolnych. Postanowiono powierzyć członkowi Magistratu p. Kaczorkowi stanowisko komisarza gminy żydowskiej. W końcu wybrano zastępcę burmistrza p. mec. Kosidowskiego na członka sejmiku powiatowego w miejscie śp. dr. Szukalskiego.

Z życia towarzysystw. Walne zebranie Tow. Przemysłowców odbyło się dnia 6. bm. Marszałkiem obrano p. Pufelskiego. Dotychczasowemu zarządowi udzielono absolutorjum, po-

czem wybrano nowy zarząd do którego weszli pp. Mętkowski senj. prezes, Mosiński senj. zast., Siuda M. sekretarz, Nowacki St. zast. i Włoch skarbnik. Uczczono pamięć zmarłych członków śp. Kopeckiego i śp. dr. Szukalskiego, honorowego prezesa, który przez 27 lat piastował urząd prezesa.

W dniu 11. bm. odbyło się walne zebranie Koła Zw. Inwalidów Woj. Przewodniczył p. Gmys, który powołał na sekretarza p. Myka. Stan kasy przedstawia się w dochodach 1.352.26 złotych, w rozchodach 1.057.30. Koło liczy obecnie 112 członków. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru nowych władz Koła. Do wydziału wybrano pp.: Nowackiego, Gawrycha, Myka, Dzikowskiego, Jortzicka, Barcikowskiego, Nowakowskiego, Mroza i Szumińskiego. W końcu postanowiono urządzić w lutym br. wieczorek familijny.

Wiadomości z Chełmży.

Osobiste. Pan Apolinary Górny, woźny magistratu miasta Chełmży obchodził w ub. tygodniu swe 25-lecie urzędowania. Z okazji tej uroczystości urządziło miejscowe Tow. Urzędników Samorządowych posiedzenie. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. mec. dr. Władysław Wyszowski, prezes Tow. p. sekr. Julian Wiśniewski, główny skarbnik p. Augustyniak, woźny p. Trzciniński i inni. Po wręczeniu upominków i pamiątkowego adresu przez zarząd Tow., jubilat podziękował w serdecznych słowach magistratowi i członkom za dowody sympatii.

Gwiazdka Tow. Młodych Polek odbyła się w ub. niedzielę, połączona z zabawą taneczną. Przy licznych udziałach gości patronka Tow. Młodych Polek p. Mellinowa powitała gości. Następnie odbyło się przedstawienie teatralne pt. „Bez ten święty opłatek” i deklamacje. Deklamacje wygłosili druhnij: Ramowska, Makuracka, Grunauowa. Sztuka teatralna wypadła bardzo dobrze a szczególnie wyróżnili się pp.: Wieczorek, Depezyński i Marwiński. Następnie rozpoczęto tradycyjne dzielenie się opłatkami, przemówieniem ks. wik. Lewandowskiego.

Gwiazdka I. drużyny harcerskiej. W święto Trzech Króli odbyła się doroczna gwiazdka połączona z zabawą pod protektoratem p. radcy Łukomskiego. Opiekun drużyny p. nauczy-

Bunt więźniów w Koronowie.

W dniu 11 bm. wieczorem wybuchł w tutejszym więzieniu karnym bunt więźniów, rzekomo za zbyt małe odżywianie. Wszyscy w ilości około 500 odmówili przyniesionych posiłków, wyrabiając drzwi i okna. Dopiero w dniu 12 bm. rano dyrekcja zawiadzała straż pożarną, która strugami wody zdołała częściowo opanować sytuację. Przybył również oddział policji z Bydgoszczy.

Bliższe szczegóły zostaną później podane.

Ks. biskup Okoniewski honorowym członkiem strażactwa pomorskiego.

W sobotę dnia 10 bm. przybyła delegacja Zw. Straży Pożarnej woj. pomorskiego, składająca się z: prezesa p. burmistrza Tomczyńskiego z Łasina, insp. p. L. Kaszewskiego z Grudziądza, wiceprezesa p. Fabiana z Tczewa, skarbnika p. Górnego z Łasina, ławnika p. Maciejewskiego ze Starogardu i naczelnika miejscowej Ochotn. Straży Pożarnej p. Lisewskiego z Pelplina u J.E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego na au-

djencję, celem wręczenia dyplomu honorowego członka Zw. Straży Poż. Woj. Pom. W imieniu Związku przemawiał prezes p. Tomczyński i prosił o przyjęcie godności honorowego członka, J.E. ks. biskup dr. Okoniewski podziękował delegacji za jednogłośnie uchwaloną całego Strażactwa Pomorskiego — powierzając mu godność członka honorowego. Audjencję zakończono wspólną fotografią.

Wielkie święto Ligi Katolickiej.

Liga Katolicka archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej zapoczątkowała uroczystości papieskie, obchodzone od szeregu lat w lutym — rocznicę wyboru i koronacji Ojca św. Piusa XI. Przyjęła również — dzień papieski — jako swoje święto organizacyjne.

Tegoroczną — dziewiątą z rzędu — Uroczystość Papieską — urządził Zarząd Główny L. K. w Poznaniu w niedzielę 8 lutego w auli Uniwersytetu Poznańskiego o godz. 17-tej.

J. Em. X. Kardynał-Prymas raczył objąć protektorat, oraz wygłosił przemówienie. Wykład n. t. „Papieżstwo a kultura duszy” wygłosił Msgr. X. Dr. Aleksander Żychliński, prof. Seminarjum Arcyb. w Poznaniu; część koncertową wypełni występ „Choru

Chełmno.

Odnaczenie krzyżem zasługi. Prezes Rady Ministrów nadał srebrny krzyż zasługi podkomisarzowi Graczykowi Leonowi z Chełmży za gorliwą pracę w służbie.

Zebranie pracowników elektrotechnicznych odbyło się dnia 4. bm. pod przewodnictwem prezesa p. Jaski. Po załatwieniu spraw formalnych omawiano uruchomienie w najbliższym czasie kursów wieczornych dla członków z Chełmna i Świecia.

Kinoteatr „Bajka” wyświetla piękne dzieło filmowe p. t. „Asfalt”.

Z ruchu zawodowego. W ub. niedzielę odbyło się zebranie tuż Związku zrzeszonych zawodowców, które zagał prezes p. Gaedyke. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania omawiano urządzenie zabawy karnawałowej w

pobliższych Nowych Dobrach, dokąd gości z Chełmna zawiezie specjalny autobus. Walne zebranie odbędzie się dnia 18. bm. w lokalu p. Niemczykowej.

JANIA GÓRA. Gwiazdka szkoły powszechnej. Staraniem kier. szkoły p. Wojtackiego urządzono w sali p. Knutha wieczorek gwiazdkowy dla dziatwy szkolnej, które odegrały „Jasełka”. Gwiazdor obdarzył dzieci skromnymi podarkami.

Z walnego zebrania Tow. Wojaków. Odbyło się walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków, które zagał prezes p. Ziętek. Marszałek zebrania p. L. Nitka przeprowadził wybór nowego zarządu, do którego weszli pp.: sołtys A. Ziętek - prezes, A. Tapajka - zastępca, J. Tomasiak - sekretarz, A. Włoch - zastępca, M. Chmara - skarbnik, kier. szkoły Wojtacki - ref. oświatowy, M. Hyjek - komendant, Fr. Jaskowski - zastępca. Poczec sztandarowy tworzą pp. M. Chmara, Fr. Jaskowski i A. Szatkowski. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. L. Nitkę, A. Tupajkę i R. Perszkiego.

Kurs wieczorny. W ostatnich dniach zorganizowano tutaj wieczorny kurs oświaty dla młodzieży pozaszkolnej, na który uczęszcza około 25 osób, przeważnie uczniowie rzemieślniczy. Lekcje przeprowadzają miejscowi nauczyciele pp. Wojtacki i Kohlmeier.

Nowi mistrzowie. W ostatnich dniach złożyli egzamin w zawodzie szewskim pp. Feliks Szozech z Janiej Góry i Józef Ciechanowski z Świekatowa.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 17. bm. włącznie apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski.

Pokąsany przez psa. Dnia 9. bm. Sumiński Hieronim, lat 12 z Torunia, przechodząc ulicą Staszica, został pokąsany przez psa w prawą nogę powyżej kostki. Właścicielem psa jest Czapski, przeciwko któremu wdrożono dochodzenia.

Koncert na rzecz Opieki Rodzicielskiej. Dnia 18. bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się w sali Teatru Miejskiego koncert symfoniczny dla uczniów gimnazjów toruńskich, dla rodziców i sympatyków młodzieży gimnazjalnej. Grać będzie orkiestra 63 p.

Samobójstwo. Dnia 10. bm. popełnił samobójstwo przez powieszenie 36-letni Stawiński Leon, zamieszkały w Kopach przy Kozackich Górach. Powodem samobójstwa była choroba nieuleczalna raka żołądka.

Walne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy w Podgórzu. Doroczne walne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Kola Podgórz odbędzie się dnia 14. bm. o godz. 20 w lokalu p. Skrzypnika.

Nowy zarząd podgórskiego Bractwa Strzeleckiego. Na walnym rocznym zebraniu podgórskiego Bractwa Strzeleckiego, które odbyło się dnia 7. bm. wybrano do zarządu pp.: Chro-

nowski prezes, dr. Bałewski wiceprezes, Schul sekretarz, Nowak zast. sekretarza, Jędrzejewski skarbnik, Noga komendant, Wierchowski zastępca, Piotrowicz strzełmistrz, Megger zast. kom. rewizyjna pp.: Kosidowski, Wiśniewski i Rzepkiewicz. Jako chorążego wybrano p. Meggera. Do sądu honorowego weszli pp.: Tokarz, Skrzypnik, delegatem do okręgu wybrano p. Nowaka.

Z sądu.

Za bestjałskie zniewolenie.

Dnia 9. bm. w wydziale karnym sądu okręgowego w Toruniu rozpatrywane były trzy sprawy przy drzwiach zamkniętych, o bestjałskie zniewolenie młodych dziewcząt. W pierwszej sprawie sądzony był robotnik l. 55, zam. w Marjampolu bydgoskim Karol Kubach, oskarżony o dokonanie gwałtu na 16-letniej dziewczynie Helenie L. zam. w Toporzyskach. Sąd wymierzył starymu rozpustnikowi 2 lata ciężkiego więzienia.

W drugiej sprawie zasiadł na ławie oskarżonych Maksymilian Szeffer, lat 29 oskarżony o popełnienie gwałtu na nieletniej Monice S. oboje zam. w Toruniu. Sąd po przesłuchaniu świadków i lekarza dr. Skowrońskiego zasądził Szeffera na jeden rok ciężkiego więzienia.

W trzeciej sprawie był sądzony Fryderyk Minz, lat 21. Niemiec, o dokonanie gwałtu na 15 letniej Eli B., zam. w Nieszawce. Sąd w tej sprawie nie nabrał przekonania o winie oskarżonego i uwolnił go.

Walne zebranie Zw. Drogrzystów obwodu pomorskiego w Toruniu.

Dnia 11. bm. odbyło się doroczne walne zebranie Związku Drogrzystów obwodu pomorskiego przy licznych udziałach członków z całego Pomorza.

Obrady zagał wiceprezes p. Skrzypczak. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania przystąpiono do sprawozdania zarządu z całorocznej działalności związku. Członków obwód toruński liczy obecnie 78

Po uchwaleniu zarządowi absolutorjum wybrano nowy zarząd w składzie pp.: T. Skrzypczak - prezes (Toruń), Klimek - wiceprezes (Grudziądz), K. Sikora - sekretarz (Toruń), W. Tuszyński - zast. sekretarza (Grudziądz), E. Hańczewski - bibliotekarz (Grudziądz), Joachimczyk - skarbnik (Grudziądz). Jako ławnicy wybrani zostali pp.: Wellenger z Działdowa, Wawrzynowicz z Tucholi, Olejniczak z Torunia, Pruchniewski z Wąbrzeźna, Gaidyński i Rzymkowski z Torunia. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Tomczak (Brodnica), Baralkiewiczowa (Toruń). Do komisji szkolnej wybrani zostali pp.: radca Klimek (Grudziądz), Hańczewski (Grudziądz), Lange (Grudziądz), Wawrzynowicz (Tuchola), Wietrzyński (Wąbrzeźno) i Wellenger (Działdowo).

W wolnych głosach przestrzegano przed nabywaniem książki pt. „Skarbnica wiedzy” wydanej przez niejakiego Janika z Torunia, która zawiera cały szereg fałszywych przepisów na wszelkie choroby.

Z Grudziądza. KRONIKA

Z karnawalu. W sobotę i w niedzielę bawiono się ochoczo. W miłym „Królewskim Dworze”, którego właścicielem jest ceniony obywatel p. Stan. Klarowski, urządziła dancing Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, dochód przeznaczają na letnie kolonie dla dzieci. Prezeska p. Kruszonowa i inne panie krzątały się, bawiąc miłych gości.

W Domu Żołnierza bawił się personel i pracownicy Banku Zw. Spółek Zarobkowych wraz swymi licznymi gośćmi, które składały się głównie ze sfer bankowych.

„Pod Zi. Lwem”, urządziło najstarsze Tow. śpiewu „Lutnia” swój tradycyjny bal maskowy, który wypadł świetnie.

W „Tivoli” bawiło się rzemiosło. Komitet starał się swym gościom pobyt uprzyjemnić, stąd też bal rzemiosła za udany w całej pełni uważać trzeba.

W tej samej sali „Tivoli” w niedzielę podejmował „Sokół” żeńskich gości.

Kino „Gryf” wyświetla potężne arcydzieło filmowe p. t. „Wielki Gabbo”. Koncertowa gra artystów.

Kino „Nowości” wyświetla film rewolucyjny pt. „Władca stepów” z Ken Maynardem w roli głównej.

Wśród żeńskiej młodzieży sokolej. Żeńskie Tow. gimn. „Sokół” urządziło dla swej młodzieży obchód gwiazdkowy. Działka stawiała się liczenie. W serdecznych słowach przemówiła prezeska p. Kaczmarekówna, wskazując na potrzebę uprawiania ćwiczeń dla zdrowia niezbędnych. Odśpiewano kilka kolend, wygłoszono 10 deklamacji. Kierowniczką młodzieży jest p. E. Konarkowska, która z poświęceniem i oddaniem dla młodzieży pracuje i nią się szczególnie opiekuje. Obdarzono przeszło 100 dzieci stosownymi podarkami. Szczególnie wyróżniono pilne dziewczęta, które regularnie na lekcje uczęszczają.

Kat. Stowarzyszenie Polek urządziło we wtorek, dnia 13. bm. w sali „Tivoli” o godz. 18 swój doroczny obchód gwiazdkowy urozmaicony bogatym programem.

„Jazda Sokola”. Plenarne zebranie odbędzie się w środę, dnia 14. bm. o g. 20 w lokalu p. J. Kellasa przy ul. Wybickiego 44. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne.

Echa pożaru z przed 5 laty. Przed 5-ciu laty wybuchł groźny pożar przy ul. Pańskiej, Pastwą płomieni padł śpichlerz firmy Dumont. W śpichlerzu tym mieściły się towary kolonialne, a tak budynki jak i towary były zabezpieczone w Tow. Ubezpiec. „Polonia”, która wytoczyła firmie proces o podpalenie zabudowania i to kupcowi Arturowi Pułahowi i Janowi Grzenie, a wmieszana w tę sprawę była p. Margareta Dumontowa i Wojciech Wyręma. Wszyscy oskarżeni zgodnie z orzeczeniem trybunału związkowego sądu okr. w Grudziądzu zwolnieni zostali od winy i kary, a kosztą sądowną ponosi skarb państwa.

Biedni wspomagają biedniejszych. Gwiazdka dla najbiedniejszych dzieci.

Stacja opieki nad matką i dzieckiem urządziła obchód gwiazdkowy, który odbył się dnia 11. bm. Zagaita uroczystość gwiazdkową przewodnicząca Stacji O. n. M. Dz. p. Helena Kruszonowa, która powitała czcigodnych gości i liczne zebrane matki ze swymi pociechami.

Wzruszające jest to, że właśnie matka, sama nie bogata, lituje się nad tą biedną matką i składa co tylko może, aby ulżyć tej wielkiej biedzie i nędzy w jakiej się obecnie znajdujemy.

Pięknie przemówił ks. Mańkowski, który życzył zarządowi Stacji błogosławieństwa niebios. Po odśpiewaniu kilku kolend, piękne deklamacje wygłosiły panienki: Bódziewiczanka, Domi-

nówna i Stawicka. Red. p. Robowski podniósł zasługi około urzędzenia tej gwiazdki pań: Kruszonowej, dr. Mosurowej, opiekunki Kunertowej. Serdecznie przemówiła w imieniu licznym zebranych matek p. Kiratowa.

Następnie rozdzielono podarki poszczególnym matkom.

Zauważyliśmy między innymi ks. Mańkowskiego, radcę dr. Sujkowskiego, p. Szwerową, p. Hańczewską, p. Przyborską, p. Szumskiego p. Kuszyńskiego, p. dyr. Krzywińskiego, p. Terbetową i p. dr. Mosurową.

Starogard.

Burzliwa demonstracja bezrobotnych. Bezrobotni miasta Starogardu urządzili demonstracyjny pochód przed magistratem. Bezrobotni wysłali delegację, która została przyjęta przez p. starostę w sali sejmiku powiatowego. W dn. 9 bm. bezrobotni postanowili energicznie upominać się o swe prawa, zostali jednakże rozpedzeni przez policję.

Ważne zebranie Tow. śpiewu Cecylji. Odbyło się tu roczne zebranie Tow. śpiewu św. Cecylji. Dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Hoppe - prezes, Słomian - wiceprezes, Solochowicz - sekretarz, Mamel - skarbnik, Stephun; Jawnicy; Moczyńska, Czechówna, Poblócka. Komisja rewizyjna: Lesiński i Radomski. D. Lesiński został ponownie wybrany na dyrygenta.

Wieczorek oświatowy T. C. L. W ub. piątek odbył się wieczorek oświatowy. Wygłoszony został odczyt p. t. „Lud i przyroda w Polsce współczesnej”.

Z posiedzenia Rady miejskiej. Przewodniczący Rady Miejskiej p. dr. Balewski zdał sprawozdanie z rocznej działalności Rady Miejskiej, poczem ustępując ze swego stanowiska, powołał na marszałka posiedzenia p. Maciejewskiego. Wybrano ponownie na przewodniczącą Rady Miejskiej p. dr. Balewskiego. W skład prezydium ponadto weszli: Rogoski - zastępca przewodniczącego, Becker sekretarz, Milolański - zast. sekretarza. Na zjazd związku miast wydelegowano p. burmistrza Czwojdziańskiego i Jacobsona, na zjazd Komunalnego Związku Kredytowego p. Kosznika i p. Beckera.

Pożyczka dla bezrobotnych. Rada Miejska upoważniła Magistrat do zaciągnięcia większej pożyczki, która zużyta zostanie na zatrudnienie bezrobotnych. P. dr. Gaskowski wysunął projekt budowy nowej kanalizacji.

Nowy gmach dla sądu okręgowego. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej postanowiono jednogłośnie zakupić nowy dom od p. Winkelhausera, który zostanie oddany do dyspozycji sądu okręgowego. Ekspozytura sądu okręgowego pozostanie więc w Starogardzie.

Bydgoszcz, dnia 13 stycznia 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Gotfryda w., Tacjany m.
Jutro: Hilarego b. w., Feliksa k. m.
Wschód słońca: godz. 8.11.
Zachód słońca: godz. 16.07.

DYŻURY APTEK:

Do 19 bm. pełnią dyżury:
Apteka przy placu Teatralnym,
Apteka pod Aniołem.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, wtorek 13 bm. o godz. 8-iej po raz ostatni wesoła rewja noworoczna p. t. „Nowy rok pod gazem”, w brawurowym wykonaniu całego niemal zespołu. Ceny miejsc zwyczajne.

Nowa niezwykła premiera

ujrzy światło ramy w środę 14 bm. Jest to sztuka, która treścią i nastrojem idealnie pasuje do karnawalu. Obsada sztuki stanowią: J. Kopyjowska, J. Martini, H. Massówna, A. Z.lichowska, M. Cybulski, M. Downant, M. Koczurkiewicz, J. Klejor. Dominującą rolę w sztuce gra wybitny artysta scen warszawskich Jan Bielicz, który wyjątkowymi zaletami swego temperamentu wlewa szaleńczy rytm w cały zespół, tworząc pełny werwy i przekomiczny zarazem obraz wielkomiejskiego roztańczenia...

Na marginesie.

Piszą nam:

Śmierć ś. p. Michała Lempickiego zrobiła wielką wyrwę w nielicznych szeregach tych działaczy, którzy krajowi swemu całe życie poświęcili. A gdy już łaskawy los zdarzył, że ten niezwykły człowiek, urodzony Pomorzanie, 12 lat w Bydgoszczy żył i tu pracował, to czy nie wypadłoby pamiętać jego uczciwie nadaniem jednej z ulic naszego miasta nazwiska wielkiego zmarłego? Będzie to trwała pamiątka jego działalności w naszym mieście. Uczciliśmy w ten sposób pamięć śp. Antoniego Chołonińskiego, więc tem bardziej należy się to śp. Michałowi Lempickiemu.

Dochodzą nas liczne skargi na tak zna-

Wiadomości z Tczewa.

Srebrny jubileusz. W tych dniach odbyło się srebrne wesele malarza tutejszego p. Fraendorfa oraz małżonki jego Oigi. Szczęść Boże jubilatom.

Srebrne gody. P. radca Karol Hempel wraz z małżonką ewoją obchodzili w dniu 9 bm. 25-lecie pożycia małżeńskiego. Czcigodnym jubilatom najserdeczniejsze życzenia składamy na dalszą drogę wspólnego życia.

Poświęcenie ważnej placówki. W środę, dnia 7. bm. poświęcony i oddany do użytku został nowy lokal Misji Dworcowej, urządzony staraniem Tow. Polek i Dyrekcji Kolejowej. Poświęcenia dokonał ks. prob. Kupczyński. Po poświęceniu zwiedzono lokal, który przedstawia się dodatnio. Lokal schroniska składa się z biu-

ra, przytuliska mieszczącego w sobie 7 łózek, oraz pokoiku dla kierowniczk.

Polowanie z nagonką. Na terenach Baldowa tuż pod Tczewem urządzono polowanie z nagonką. Zajęty ubito 89. Królem polowania obwołano p. Schreibera z Dąbrówki.

Wszelki ślad za nim zaginął. 21-letni Tadeusz Piąszczyński, bez stałego miejsca zamieszkania, podający się za artystę cyrkowego, poszukiwany jest przez władze sądowo-policyjne z powodu różnych kradzieży. Ktoby wiedział o jego pobycie, zechce donieść władzom miejscowym.

Do odebrania. Znalezione srebrny różaniec, szal damski oraz kartę abonamentową „Gońca Pomorskiego” na nazwisko Rutkowski odebrać można w Magistracie pokój 9.

Biedni wspomagają biedniejszych.

Gwiazdka dla najbiedniejszych dzieci.

Stacja opieki nad matką i dzieckiem urządziła obchód gwiazdkowy, który odbył się dnia 11. bm. Zagaita uroczystość gwiazdkową przewodnicząca Stacji O. n. M. Dz. p. Helena Kruszonowa, która powitała czcigodnych gości i liczne zebrane matki ze swymi pociechami.

Wzruszające jest to, że właśnie matka, sama nie bogata, lituje się nad tą biedną matką i składa co tylko może, aby ulżyć tej wielkiej biedzie i nędzy w jakiej się obecnie znajdujemy.

Pięknie przemówił ks. Mańkowski, który życzył zarządowi Stacji błogosławieństwa niebios. Po odśpiewaniu kilku kolend, piękne deklamacje wygłosiły panienki: Bódziewiczanka, Domi-

Mord za namową wiarołomnej żony.

Mąż ginie z rąk skrytobójcy-warjata, kochanka swej żony. — Zbrodnica para kochanków przed sądem (Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Chojnice, 9. 1.

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się przed wzmocnionym wydziałem karnym sądu okręgowego w Chojnicach sensacyjna rozprawa o morderstwo, popełnione na mężu z namowy wiarołomnej żony.

W listopadzie 1929 r. popełniono w Foskunie powiatu kościerskiego okropny mord na osobie śp. Wojciecha Kaźmierczaka, liczącego lat 50. Podejrzene, które padło na żonę zamordowanego, okazało się słuszne. Zbrodni dokonał jej kochanek Teofil Gołuski z Łęga, powiatu chojnickiego.

Rozprawie przewodniczył dr. Drozdowski. Na ławie oskarżonych zasiadł murarz Teofil Gołuski, lat 32, wdowiec i 33-letnia Kazimiera Kaźmierczakowa, matka czworga dzieci. Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do badania oskarżonych.

Oskarżony o dokonanie mordu Gołuski twierdzi, że krytycznego dnia 26. 11. 29 r. rano wyjechał do Grudziądza, gdzie był w Izbie Skarbowej. Z Kaźmierczakową znał się, lecz nie łączyły go z nią bliższe stosunki. Zaprzecza stanowczo dokonania morderstwa.

Oskarżona Kaźmierczakowa do winy się nie poczuwa. Gołuskiego znała od kilku mie-

sięcy. Ostatni raz widzieli się 14 dni przed morderstwem. Z męża była zadowolona.

Na rozprawę powołano 40 świadków. Rozprawa wykazała następujący stan faktyczny:

W roku 1921 wyszła Kazimiera Jasińska zamąż za Wojciecha Kaźmierczaka, liczącego lat 40. Pożycie małżonków Kaźmierczaków nie było harmonijne. Zachodzili często kłótnie, a nawet zniewagi czynne. Poza tym wyszło na jaw, że przybrany syn Edward Jasiński jest dzieckiem nieslubnym Kaźmierczakowej, co trzymane było w tajemnicy przed Kaźmierczakiem. W sierpniu 1929 roku odbywała się w Foskunie zabawa, na której zapoznali się Gołuski i Kaźmierczakowa. Wieczorem odprowadził G. małżonków K. do domu. Gdy K. położył się do snu, niewierna żona z G. udafiała się na zabawę, gdzie byli razem do późnej nocy. Teraz wyłoniły się bliższe stosunki. G. często spotykał się z Kaźmierczakową. Ponieważ jednak na przeszkodzie stał Kaźmierczak, postanowiono go zgładzić. Gołuski przebywał u swej teściowej Brzezińskiej w Łęgu. 26 listopada odbywał się ślub córki jego teściowej. G. opuścił dom weselny i udaje się w podróz, jak mówił do Tczewa. Tego samego dnia przybył do Foshty i czekał na stosowną chwilę.

Kaźmierczak zasiadł wraz z żoną do kolacji. Po spożyciu kolacji oddaliła się Kaźmierczakowa od stołu, zabierając się do skubania pierza. W tym czasie padł przez okno strzał. Kula ugodziła Kaźmierczaka w szyję poniżej głowy. Śmiertelnie raniony, usunął się Kaźmierczak na krawędź stołu. Kaźmierczakowa z krzykiem wybiegła z pokoju, alarmując sąsiadów. Przybyły lekarz stwierdził śmierć. Strzał był oddany z dubeltówki z bardzo bliskiej odległości.

Gołuski po oddanym strzale poczył uciekać przez pola i dotarł do Pałubina o godzinie 9 wieczorem. Błdy jak trup, zmoczony, zbryzany błotem, przestraszony i zmęczony wstąpił do oberży p. Lewińskiego. Po umyciu i spożyciu kolacji położył się do snu, lecz po 3 godzinach snu wstał nagle, a o 8 rano znalazł się u swej teściowej. Policja najpierw aresztowała sąsiada Sella, jako podejrzanego o morderstwo. Kaźmierczakowa po utracie męża była bardzo wesoła. Aresztowano Gołuskiego, a po pogrzebie również Kaźmierczakową.

Po przesłuchaniu świadków rozprawę przerwano do dnia 19 stycznia o godz. 10 rano. Ciąg dalszy podamy.

czne podrożenie prądu elektrycznego w naszym mieście, który w dodatku jest nietylko technicznie zmienny, ale zmienny także i w tym sensie, że raz świeci jaśniej, to znowu ciemniej, niby miotany podmuchami wichru płomień świeczki lojbowej.

My ani na jedno ani na drugie nie poradzimy. Prąd musiał podrożyć, bo nowa elektrownia wbrew preliminarzowi kosztowała pieniądze, o jakich się żadnym Kruzusom nie śniło. Zajmowali się przecież tem dziełem sami — fachowcy. Nietylko od elektryki, ale i od — ekonomiki. Teraz trzeba za to płacić! Ale że ten ciężar spada na konsumenta, a nie na panów inżynierów i konstruktorów, to już taki porządek rzeczy na tym garbatym świecie.

Rok temu u zbiegu ulicy Gdańskiej i pl. Teatralnego postawił magistrat barjery żelazne, normujące ruch pieszych podczas przechodzenia na drugą stronę ulicy. Było to dobre i praktyczne zarządzenie, bo zmniejszało ono w znacznej mierze niebezpieczeństwo, jakie na tem ruchliwym miejscu groziło ze strony samochodów przechodniom.

Tymczasem do steru rządów nad miastem wrócił zasuspendowany prezydent dr. Śliwiński i jego pierwszym wyczynem było, że kazal te barjery usunąć. Nie mogło mu się to w głowie pomieścić, że miasto zdobyło się na rzecz praktyczną i rozumną bez — jego inicjatywy.

No, ale d-ra Śliwińskiego znów niema. A właściwie jest, ale znowu in suspensio. A te żelazne barjery nie poszły chyba do pieca. Muszą gdzieś leżeć w jakimś magistrackim lamusie. Czy nie dałoby się znów je ustawić?

— Składanie zeznań o obrocie. Na siupach reklamowych rozplakatowane zostało obwieszczenie Wielkopolskiej Izby Skarbowej w sprawie składania zeznań o obrocie za rok 1930, celem obliczenia podatku przemysłowego od obrotu. Zeznanie o obrotach należy złożyć w czasie do 15 lutego br. Jak wiadomo, zeznania o obrocie składają pierwsze dwie kategorie przedsiębiorstw handlowych oraz pierwsze pięć zakładów przemysłowych. Zwracamy uwagę na obwieszczenie.

— W sprawozdaniu z obchodu gwiazdkowego Powst. Włsp. podano mylnie nazwisko prezesa, a mianowicie ma być Kosecki, a nie Kosuk.

Kochające matki żądają tylko Emulsję tranową „Erbe”, która stanowi skuteczny środek leczniczy i odżywczy u dzieci przy krzywicy, słabości i rozmięczeniu kości (osteomalacja) niezycie oskrzeli, gruźlicy płuc i wogóle w tych wypadkach gdy dla organizmu wskazanym jest pełnowartościowy środek odżywczy. Emulsja tranowa „Erbe” jest również preparatem wybitnie wzmacniającym dla osób dorosłych i osłabionych wiekiem i rekonwalescentów. — Do nabycia w aptekach i drogeriach. (31018)

„Sokół żeński”.

Dziś, wtorek 13 bm. lekcja robót ręcznych o godz. 7-mej wieczorem w sekretarjacie.

Kurs sanitarny o godz. 8-mej w sekretarjacie przy ul. Dworcowej. Punktualne i liczne przybycie bardzo pożądane.

Kronika artystyczna.

Koncert Ireny Kurpisz-Stefanowej (fortepian) i Jerzego Stefana (skrzypce).

Profesorowie Miejskiego Konserwatorium p.p. Stefanowie koncertowali w ubiegłą niedzielę przed liczną i doborową publicznością w auli gimn. Kopernika.

Artystyczna para dała szereg dobrych, a nawet znakomitych reprodukcji, któreimi prof. Stefan ujawnił nieprzeciętny talent interpretatorski jako skrzypek, jak Polonez D-dur Wieniawskiego, taniec słowiański e-mol Dworzaka i. i. Największe wrażenie wywarł artysta znakomitem ujęciem 2 i 3 części koncertu Mendelssohna op. 64. Indywidualność i grę artysty znamionują wstrzemięźliwość w szafowaniu efektami wirtuozowskimi i autokrytycyzm, co mu jednak n. p. w 2 części sonaty e-mol Griega nie zbyt wyszło na korzyść. Artysta grał na pysznych skrzypkach włoskich, posiadających miękką i słodką ton.

Co do p. prof. Kurpisz-Stefanowej, która zna naszą publiczność nieco dłużej, trzeba podkreślić, że jeszcze nigdy nie przekonała słuchaczy o swych wybitnych walorach pianistycznych jak tym razem, choć jej dawniejsze występy upoważniały zawsze do oceny dodatniej. Zatem można stwierdzić postęp ogromny. Energia i pewność uderzenia, nie pozbawiona lekkości i miękkości są przymiotami gry artystki, którą będzie można zaliczyć kiedyś do szeregów wybitnych odtwórczyń i odtwórców Szopena.

Małecki.

Kino Krystal
Początek o godz. 7 i 9.
Passepartout i bilety bezp. nieważne
Zniżki ważne.

Dziś premiera
najznakomitszego arcydzieła dźwiękowego, która poruszy całą Bydgoszcz, osnutego na tle pięć-nego romansu rosyjskiego, czar. wy-wy-sen mit sci, tętnoty i rozpaczy o nieby-wałym napieciu i niezwykłej pięknej treści reżyserji Wł. Stryszewskiego

Trójka

W rolach głównych:
Olga Czechowa
H. A. Schlettow
Angelo Ferrari i inni.

Piękne krajobrazy!
Wzruszająca treść!
Napięcie! Sensacja!
Piękny śpiew solo-
duet i chóry!
m. i. odśpiew. będą

„Północ”, „Hejda
Trójka”, „Kotyban-
ka”, „Ach czemu
było tak pięknie
dzisiejszej nocy”,
„Tak cicho i jasno”,
„W mojej ciszy”,
„Izdebce” i t. d.

Jak wojna, to wojna.

Lis drogę mierzył ogonem.

Licho nadało, że zajmować się musimy osobą **Inż. Piotra Lisieckiego**, najdzielniejszego agitatora B. B. na terenie bydgoskim. Pan ten, do którego mieliśmy pewną słabość, gdyż zaglądając czasami do redakcji, uskarżał się na bezwzględność „grupy pułkowników” w stosunku do Bartla — niepotrzebnie wnieśli się do walki politycznej przeciwko „Dziennikowi Bydgoskiemu”. Na wiecu kolejarzy dnia 7 stycznia inż. Lisiecki niedwuznacznie nazwał redaktorów „Dziennika” zdrajcami stanu. Czepiając się jak rzep psiego ogona uwagi redakcyjnej o przyjeździe Simondsa do Bydgoszczy, iż

„Żalować należy, że władze są informatorami tego wielkiego publicyście, a nie koledzy po piórze, którzy o życiu wewnętrznym politycznym Polski na pewno mniej różowo by poinformowali”

apodyktyczny (narzucający swą wolę) inżynier — specjalista od kanalizacji, a nie „gazownik”, jak mylnie zreferowaliśmy — nazwał ową, słuszną zresztą, wzmiankę redakcyjną **przestępstwem**, uważając ją za szkodliwą dla interesów kraju!

Uprawiedliwiają się na łamach „Dnia Bydgoskiego” przed bonzami bebekowymi, iż ośmielił się na wiecu kolejarzy napiętować szerszą się w Polsce — mimo głoszonych hasel „sanacji moralnej” — **protekcjonizm i zanik praworządności**, inż. Lisiecki chytrze wspomina o Brześciu. Nie potępia stosowanych tamże metod „sanacyjnych”, przeciwnie **odgraża się** redaktorom „Dziennika Bydgoskiego” — Brześciem...

Praktyka dotychczasowa wykazała, że informacjom pism zagranicznych, pochodzącym ze źródeł oficjalnych, nie dowierza się. Przypominają one osławione komunikaty wojenne. Np. o kaźni brzeskiej piszą pisma w rodzaju „New York Times”, że wszystko, co głosiła opozycja, to fałsz i kłamstwo. posłom nie działa się tam najgorzej, są cali, zdrowi i doskonale wyglądają... Tak „wiarogodnie” przedstawiła im sprawę brzeską urzędowa „sanacja”.

Frank H. Simonds, uczestnik wojny hiszpańsko-amerykańskiej i naoczny świadek piekła pod Verdunem, nie należy do „plytkich umysłów” wierzących tylko jednej stronie.

„Redaktorzy, przeszkadzający czynnikom odpowiedzialnym za państwo w wypełnianiu ich ciężkiej misji mężów stanu, **muszą iść precz!**” — woła inż. Lisiecki z patosem. Niech się uspokoi. „Odpowiedzialne czynniki” szykują **nowy kaganiec** na prasę, w postaci dekretu czy ustawy „o ochronie bezpieczeństwa publicznego” — opracowanej według wzorów faszystowskich. Walkę z

przeciwnikami politycznymi będzie miała „sanacja” ułatwioną. Podejrzani redaktorzy mają być oddani pod **dozór policyjny**. Przed naznaczoną godziną ranną i po określonej godzinie wieczornej osobie tej nie wolno opuszczać mieszkania, nie wolno jej uczęszczać do żadnych lokali publicznych itp. — Tak pisze o projekcie sanacyjnym „Prawda” Łódzka. — Sprawy prasowe, szczególnie **konfiskaty**, mają być odebrane sądom niezależnym. Stworzona będzie komisja, która bez żadnego przewodu sądowego, wyda wyrok zaoczny. Przewidziano jest **specjalne więzienie** z bardzo ostrym regulaminem, a nawet **zesłanie**. Dokąd, jeszcze nie wiadomo.

Zamiast Angoli doradzamy Madere. Jak równość, to równość!

„Inż.” Lisiecki, niepodległościowiec, nie gryzi kamieni na „zesłaniu”. W Ameryce **ciągnął dclary**, kiedyś tu z wrogiem ostro się ścierali. Daremnie przeglądaliśmy w „Monitorze Polskim” spis odznaczonych bojowców. Medala Niepodległości „bojowców”, co razem z kolejarzami walczył z caratem, dotąd rząd polski nie nadał. Słowo „bojowiec” nie koniecznie musi się wywodzić od boju, walki. Bojowiec to może być także taki pan, który mając „boja” (strach) w odpowiednim momencie zwiął za morze — w obawie przed „Brześciem”.

Znamy się na farbowanych lisach.

„Niemieccy Polacy”

Miejscowa „Deutsche Rundschau” omawia proces w sprawie mordu dokonanego przez Niemców na polskim urzędniku policyjnym Sznape. Dochodzi przytem do ciekawego wniosku, że mieszkający Golasowic, gdzie się ponura tragedia rozegrała, „z języka są Polakami, z serca Niemcami”. — „Ludzie ci pozostali niemieckiej myśli z niewysłowioną wdzięcznością wierni. Niemcy nie zabraniali im języka polskiego i dlatego należą do nich niemieckie serca wielu Górnoślązaków” — tak pisze „Deutsche Rundschau” dosłownie.

Nie wiadomo, co bardziej podziwiać, bezczelność, czy przewrotność. Niemcy nie zabraniali polskiego języka? A ustawa o stowarzyszeniach? A strajk dzieci szkolnych na tle zakazu wykładów religijnych w polskim języku, usuwa-

nie napisów polskich z nagrobków cmentarnych, wdzieranie się policji na obrady zrzeseń polskich, prowadzone w polskim języku itp., to wszystko nie było walką z językiem polskim?

Obserwujemy od dłuższego czasu fakt, że „Deutsche Rundschau” stara się fałszować historję. Położenie Polaków w zaborze pruskim było jej zdaniem nieporównanie lepsze aniżeli Niemców w Polsce. Możemy wobec tego zastosować do naszych współobywateli niemieckich wszystkie te ustawy, jakie swego czasu ukuto specjalnie przeciw tzw. mniejszości polskiej w Niemczech? Skoro ustawy te, regulujące położenie Polaków w zaborze pruskim, były tak szlachetne i wspaniałomyślne, dlaczego nie mieliby z ich dobrodziejstw korzystać obecnie Niemcy w Polsce?

Walne zebranie

Chóru kościelnego M. B. N. P. na Szwederowie w dniu 10 bm.

Po odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga” ks. prezes Kupczyk przeprowadził wybór zarządu chóru III-go (najmłodszych). Obrano przez akklamację drh. Mocną jako wiceprezeskę i drh. Woźniakównę jako sekretarkę. Zadowolone tak pomyślnym wynikiem wyborów dzieci, pochwalając Pana Boga, pospieszyły do domu, aby dokończyć pracę szkolną.

Po przerwie odczytała sekretarka drh. Pużiakówna protokół z ostatniego zebrania, poczem przystąpiono do walnego zebrania, któremu przewodniczył p. Malecki. Do pióra poproszono sekretarkę okręgu pannę naucz. Kobzanek.

Uczczono pamięć zmarłych parafii przez powstanie, poczem sekretarka chóru p. Pużiakówna odczytała protokół z ostatniego walnego zebrania. Udzielono absolutorjum staremu zarządowi.

Wyniki wyborów nowego zarządu są następujące: wiceprezesem został p. Lemańczyk, sekretarką p. Pużiakówna, skarbniczką p. Fenglerówna, bibliotekarzem p. Tucholski, chorążym p. Malicki, kontrolerami pp. Suchanek i Korecka.

Drh. Mocną obrano wiceprezeską i II-go oddziału (chóru panien od 14—17 lat).

Z powyższego wynika, że chór składa się z trzech oddziałów, których stałym prezesem jest czczony i lubiany przez dzieci i starszych ks. Kupczyk, a stałym dyrygentem i nauczycielem śpiewu religijnego ceniony i znakomity znawca liturgicznej muzyki p. organista Kędzierzyński.

Nowowyrany zarząd witano oklaskami, poczem delegacje składały życzenia.

Prezes okręgu ks. Dąbrowski w przemówieniu swem, uznając dotychczasową pracę gorliwych śpiewaków, zwrócił uwagę na wielki koncert liturgiczny, na którym w pierwszych dniach marca br. wspólnym wysiłkiem wszystkich chówon kościelnych naszego okręgu ma być wykonana „Missa pro defunctis” ks. dr. Gieburowskiego i zachęcał towarzystwo do pilnego ćwiczenia przepięknego dzieła. Ks. Kupczyk zaznaczył, iż ku chwale Bożej godzi się poświęcić czas i siły, wyrażając nadzieję, że i nadal praca postępować będzie jak najpomysłniej. Z przemówienia dyrygenta p. Kędzierzyńskiego można było wynioskować, że przejęty jest do głębi duszy swem zaszczytnym zadaniem i całym sercem oddany swej pracy. Zwrócił p. dyrygent uwagę na wielkie znaczenie tradycyjnego chóru, który

uświęca śpiewających, o ile starają się wnikać w charakter i głęboką treść tego monumentalnego dzieła, istniejącego w kościele katolickim od wieków najwcześniejszych.

W wolnych głosach ks. patron Dąbrowski dał kilka wyjaśnień w sprawie organizacji

Walne zebranie Tow. Robotników Katolickich na Szwederowie.

Obszerna sala Domu Katolickiego na Szwederowie załudniła się ubiegłej niedzieli po brzezi członkami Tow. Robotników Katolickich, którzy przybyli dla wysłuchania sprawozdań zarządu i dokonania wyboru władz swej organizacji.

Zebranie zajął prezes Towarzystwa p. Zieliński krótkim, treściwym przemówieniem, witając obecnych w sali: patrona Tow. ks. Kupczyka, prezesa okręgowego Towarzystwa p. J. Cywińskiego, honorowego prezesa Tow. przy Farze, p. Rochowiaka, wiceprezesa okręgowego p. Graja, rektora p. Ewolda, przedstawicieli bratnich organizacji i przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego” red. Stawińskiego, poczem przewodnictwo walnego zebrania złożył w ręce patrona ks. Kupczyka, który powołał na ławników rektora Ewolda i przedstawicieli Towarzystw Robotników Katolickich przy kościele Serca Jezusowego i z Czyżkówka. Pióro trzymał p. Malak.

Po odczytaniu dość obszernego protokołu, lecz jasną obrazującą działalność towarzystwa, pierwszy zdał sprawę z prac zarządu prezes p. Zieliński. Znamy prezesa i nie wątpiliśmy, że przedstawi nam przebieg zabiegów i wysiłków zarządu dla dobra towarzystwa w naturalnych barwach, nie tając ani przesadzając stanu organizacji, która w roku sprawozdawczym przeżywała rozmaite chwile. Ze szczegółami tego stanu zapoznał nas w swem sprawozdaniu sekretarz p. Malak, który prowadząc ewidencję członków, wycylił ich 343, nie mówiąc o licznych zebraniach, uroczystościach itp. Skarbnik zaś, sumiennie wyciszając się z grosza publicznego, oznajmił zebrań, że Towarzystwo dochodu miało w roku ubiegłym 6.721 zł 80 gr. a oszczędziło 6.140 zł 51 gr. pomimo, że wypłacono bardzo wiele zapomóg pośmiertnych i było sporo in-

związku chórów kościelnych, zaznaczając, że organizacja chórów liturgicznych nie koliduje z zrzeczeniem kół śpiewaczych.

Przewodniczący w końcowym przemówieniu zwrócił uwagę na świętość miejsca, gdzie chóry z królową instrumentów — organami wznoszą do Stwórcy wszechwzruszający nabożny pienia i na zadania śpiewaka, upiększającego liturgię świętą swymi śpiewami, poczem solował zebranie, zapraszając uczestników do odśpiewania pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

Kto chce służyć O'czyźnie, niech pierwaj zahartuje duszę i serce w ognisku domowym.

Otrzymujemy następujące pismo:
Do członków Związku rodziny Lempickich!
Do chwały swojej powołał Pan mąż sprawiedliwego.

Mówić o zasługach dla Ojczyzny, pierwszego naszego Prezesa, s. p. Michała Lempickiego, nie czuję się godną. Chcę tylko członków Związku najusilniej prosić, aby zainicjowane przez Zmarłego dzieło, w dalszym ciągu podtrzymywali i nie dali mu zmarnieć.

S. p. Prezes nasz Ojczyznę nad wszystko miłował i pragnął naprawy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, a naprawę tę chciał widzieć zapoczątkowaną przez jednostki, pragnął, aby każdy z ręką na sercu, uznał swoje winy, serce to oczyścił z grubego wschodniego naloju, wykrzesał w sobie iskrę ofiarnej miłości, najprzód względem najbliższych, to znaczy względem rodu swego, by następnie serce to, uświęcone wyzbyciem się egoizmu, mieć prawo złożyć na ołtarzu Ojczyzny.

Wiemy, że Związek nasz nietylko do pomocy materialnej obowiązuje. Statut jego w założeniu zaleca również obowiązek kontroli moralnej nad postępowaniem swoich członków, a więc jest to śliczne zadanie doskonałości się wzajemnego — pracy nad duszą. Zadaniu temu nasz Zmarły całe życie służył. Siał Boże ziarno wśród wszystkich, którzy mieli szczęście zbliżyć się do Niego.

Wobec świeżej Jego mogiły, najmiłszym z naszej strony hołdem, złożonym ceniom Jego, będzie kontynuowanie umiłowanego przez Zmarłego dzieła — pragnienia, aby ród Lempickich murem stanął przeciw powojennej psychozie, i tak jak przez szereg wieków, służył w nieskończoność Bogu i Ojczyźnie.

Tak nam dopomóż Bóg!

Janowa Lempicka.

Dziś w Radio (dnia 13 1)

Godz. 1950
Opera „CARMEN”
art. op. Warsz.

— **Niemiełe spotkanie.** W nocy z 11 na 12 bm. włamali się złodzieje do fabryki cukrów Leona Tyslera przy ulicy Warmińskiego 5 i skradli pewną ilość cukierków nieustalonej wartości. O godz. 1 w nocy, gdy p. T., wracał do domu, spostrzegł 4 osobników w bramie domu, którzy na jego widok zbiegli, porzucając po drodze kartony z cukierkami.

— **Kradzież drobiu.** Dnia 6. bm., nieznaní złodzieje włamali się do chlewa p. Amandy Beck, zamieszkałej przy ulicy Trentowskiego 47 i skradli na jej szkodę 20 kur, wartości 120 zł.

PROGRAM RADJOFONICZNY.
ŚRODA, 14 STYCZNIA.

WARSZAWA. 12.10—13.10: Muzyka z płyt gramof. 15.00—15.20: Komunikat gospodarczy. 16.15—16.45: Kwadrans dla najmłodszych. 16.45—17.15: Muzyka z płyt gramof. 17.45: Koncert orkiestry R. P. 19.25—19.35: Muzyka z płyt gramofon. 20.30: Transmisja ze Lwowa Oratorium „Ver Sacrum”. 23.00 24.00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 13.00—13.05: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 13.05—14.00: Koncert gramof. 14.00—14.15: Notowania giełdy pieniężnej i zbowo-towarowej. 17.15—17.45: Audycja dla dzieci w wykonaniu „Wujcia Czesia”. 20.30—21.30: Koncert muzyki lekkiej. 21.30—22.00: Arje i pieśni w wykonaniu Kazimierza Kielczewskiego (tenor). 22.15—24.00: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka”.

— **Betleem Polskie L. Rydla** wystawi szkoła powszechna im. Mickiewicza na ogólne żądanie poraz wtóry w sali p. Kleinerta przy ul. Wrocławskiej w czwartek 15 bm. o 19,30. Ceny miejsc 50 gr, 1,50 zł.

— **Szkoła powszechna w Sierniecku** i Kolejowe Przystosowanie Wojskowe, ognisko Kapuścisko Małe, urządzają 18 bm. o godz. 18-tej przedstawienie amatorskie p. t. „Pan Beksalski” w sali p. Kadowa w Brdujściu. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Czysty zysk przeznaczają się na cele naukowe.

Teatr rewji „Wesoły wieczór”, ul. Marcinkowskiego 5. Dziś i codziennie po dwa przedstawienia dziennie o 7 i 9 wiecz. po cenach kinowych od 1 do 3 zł. Wspaniała, pełna humoru rewja w 2 częściach, 18 obrazach p. t. „Zawiany karnawół”.

Koło Przyjaciół Harcerstwa organizuje bal reprezentacyjny w Resursie Kupieckiej dnia 31 stycznia.

— **Tow. oświatowe „Lech”** zaprasza wszystkich sympatyków na 10-letnią rocznicę istnienia towarzystwa. Obchód naznaczono na niedzielę 18 bm. Część urzędową poprzedzi nabożeństwo w kościele Klarysek o godz. 12 w południe. Pienia kościelne wykona znakomity chór kolejarzy „Hasło”, który też zagai część urzędową o godz. 18 wieczorem w sali Resursy Kupieckiej. Poza tem odbędą się tańce.

— **W bólach przedporodowych.** Dnia 9 bm. zostało odstawiona wozem pogotowia do kliniki położniczej przy ul. Gdańskiej niezamężna Marja K., bezdomna, która w bólach przedporodowych leżała na Starym Rynku im. Marsz. Piłsudskiego.

— **Spioseni włamywacze.** W nocy z 8 na 9 bm. nieznanymi złodziejami usiłovali włamać się do mieszkania p. Hansa Włosego przy Rynku im. marszałka Piłsudskiego 2, lecz zostali widocznie przez kogoś spioseni, gdyż rozpoczętej pracy nie ukończyli i zbiegli.

— o —

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Tylko dziś i jutro poraz ostatni potężny dramat z życia wojennego ludu kozackiego p. t. „Miłość kozaka”. W rolach głównych słynny John Gilbert i Rene Adoree. W nadprogramie komedia p. t. „Pogromcy” oraz aktualności. (893)

KRYSTAL. Dziś premiera arcydzieła dźwiękowego, osnutego na tle pięknego romansu rosyjskiego p. t. „Trójka” z znakomitą Olgą Czechową, Schlettowem i Ferrairim w głównych rolach. W dźwiękowcu tym usłyszymy piękne śpiewy solowe i chóralskie m. in. „Hajda Trójka”, „Kołysanka”, „Północ” i wiele innych. Treść ciekawa i wzruszająca, tło dekoracyjne i naturalne, wspaniałe.

MARYSIENKA wyświetla w nowym wydaniu arcydzieło z pośród filmów niemych p. t. „Niepotrzebny człowiek” z Janingsem w roli głównej szlachetnego, lecz srogim losom straconego w przepaść występku i poniżenia ojca rodziny.

NOWOŚCI. Na ekranie cieszy się wielkim uznaniem publiczności kolorowy arcyfilm dźwiękowy p. t. „Król żebraków”. Epokowa tragedia Francji za czasów króla Ludwika XI, realizowana nakładem olbrzymich kosztów, daje moc wrażeń. Zniżki ważne.

PAW wystawia w dalszym ciągu arcydzieło sztuki kinematograficznej p. t. „Kobieta na krzyżu” z Marcellą Albani i Hansem Schlettowem. Film o arcycekkawej treści, który budzi zachwyt u miłośników kina.

Sędzia — mordercą własnej żony.**Dramat rodzinny w Niemczech.**

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 1. Krwawa tragedia wydarzyła się wczoraj w mieszkaniu sędziego sądu powiatowego Schuberta w miejscowości Reichenbach. Przeniesiony niedawno z Berlina w drodze dyscyplinarnej do tego miasta sędzia dr. Schubert uderzeniami młotka roztrząsał czaszkę swej żonie, którą znalazło-

Ostatnie wiadomości.

W najbliższych dniach ma być podpisana nominacja dyrektora Franciszka Drzewieckiego na wiceministra poczt i telegrafów. Drzewiecki był dotychczas dyrektorem jednej z fabryk papierniczych.

B. poseł Stronnictwa Chłopskiego Józef Mochniej został zwolniony z więzienia w Zamościu za kaucją 1.000 złotych.

Profesorowie politechniki lwowskiej powzięli podobno na poufnym posiedzeniu uchwałę, ażeby wystosować do Prezydenta Mościckiego, jako profesora tej uczelni memoriał w sprawie Brześcia. Profesorowie proszą swego wysokiego kolegę, ażeby wpłynął na wydanie zarządzeń mających na celu ukaranie tych oficerów i podoficerów, którzy dopuścili się wykroczeń wobec więźniów twierdzy brzeskiej.

W związku z ostatnią uchwałą komitetu ekonomicznego rady ministrów w sprawie przyspieszenia terminu robót terminowych, rząd wyznaczył na prace budowlane w bieżącym roku 70 milionów złotych.

Literaci krakowscy przeciw hańbie brzeskiej.

Podpisani literaci krakowscy nie zabierali dotąd głosu w sprawie brzeskiej, wychodząc z założenia, że pierwszeństwo przysługuje wszystkim tym, którzy od szeregu lat bywali oficjalnymi przedstawicielami literatury polskiej zagranicą. Ponieważ jednak ci zbiorowej akcji nie podjęli, poczuwamy się do obowiązku oświadczyć, co następuje:

Szczegóły sprawy brzeskiej ujawnione w Sejmie a przynoszące ujmę godności narodu polskiego, wywołały grozę nie tylko wśród swoich, ale — co boleśniej — rozległy się głośnie echem po świecie. Brześć stał się synonimem barbarzyństwa i bronią w ręku tych, którzy godzą w całość Rzeczypospolitej. Dlatego przekonani, że dla dobra Państwa i sławy imienia polskiego powinno jaknajrychlej spr-

Wojewoda śląski wezwany do Genewy.

(PAT) Wojewoda śląski dr. Grażyński dziś 13 bm. odleci samolotem do Genewy w związku z sesją Rady Ligi Narodów.

Dr. Wysocki — posłem Rzplitej Polskiej w Berlinie.

„Monitor Polski” z dnia 12 bm. ogłasza, że Pan Prezydent Rzplitej postanowieniem z dn. 10 stycznia 1931 r. zamianował podsekretarza stanu w Min. Spraw Zagr. dr. Alfreda Wysockiego — posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym I klasy Rzplitej Polskiej przy rządzie Rzeszy Niemieckiej.

Prace doraźne w Warszawie.

(Tel. wł.) Magistrat miasta Warszawy zatrudnia od dnia wczorajszego 800 bezrobotnych w wydziale technicznym i w zakładzie oczyszczenia miasta. Bezrobotni pracują po trzy dni w tygodniu i pobierają 6 do 7 i pół złotego dziennie. Niestety mroz przeszkadza w prowadzeniu robót ziemnych na szerszą skalę.

Na terenie dworca głównego przystapio-

wiedliwości stać się zadość, dołączamy się do odezwy profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej, gdyż z piętnem brzeskiem na czole, nie moglibyśmy patrzeć w oczy cywilizowanemu narodowi.

Karol Hubert Rostworowski, Tadeusz Żuk-Skarszewski, Marja Pawlikowska, Magdalena Samozwaniec, Marja Morstin-Burska, Halina Świdorska, Ludwik Szczepański, Antoni Waśkowski, Aniela Gruszecka-Niczowa, Józef Aleksander Galuszka, Jan Wiktor, Mieczysław Zielenkiewicz, Zygmunt Nowakowski, Jalu Kurek, Artur Popiel, Kazimierz Kalinowski, Anatol Krakowiecki, Marjan Czuchnowski, dr. Kazimierz Piotrowski, Stanisław Stwora, Helena d'Abancourt, Józef Wiśniewski, Marja Dynowska, Karol Ludwik Kopiński, Bohdan Dyakowski, Emil Haeker.

Kraków, 9 stycznia 1931 r.

Cieszcie się, restauratorzy!**Rząd potrzebuje pieniędzy. — Ograniczenia w sprzedaży wódki będą częściowo zniesione.**

Warszawa, 13. 1. (PAT) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Sławka posiedzenie Rady Ministrów, na którym zapadły m. in. uchwały o przedłożeniu Sejmowi projektów następujących ustaw: ustawy o funduszu drogowym, ustawy o

funduszu eksportowym, projektu nowelizacji (zmiany) ustawy antyalkoholowej oraz projektu ustawy o przeznaczaniu wpływów ze sprzedaży części obligacji trzeciej serji pożyczki dolarowej na uposażenie projektowanego funduszu drogowego.

wet wśród posłów z BB przejawia się wrzenie.

Zjednoczenie Miast i Wsi, tworzące w łonie BB własną grupę, postanowiło podobno poruszyć sprawę na posiedzeniu klubu i zażądać od premiera Sławka szczegółowych danych co do śledztwa w sprawie brzeskiej.

Kradzież zarazków tyfusu i dżumy.

Londyn będzie umierał ze strachu.

Londyn, 13. 1. (tel. wł.) Jednemu z lekarzy londyńskich skradziono z samochodu dwa kufry z próbkami, zawierającymi zarazki tyfusu i dżumy azjatyckiej. Kradzieży dokonano w chwili, kiedy lekarz zatrzymał się przed jednym z szpitali celem odwiedzenia pacjenta.

Zapas skradzionych zarazków może wystarczyć do zakażenia całego Londynu, to też kradzież ta wywołała wielkie przerażenie. Celem zapobieżenia panice ogłoszono, że w skradzionych kufkach znajdowała się strychnina i morfina.

Wrzenie w klubie B. B.

Warszawa, 13. 1. (tel. wł.) Oburzenie, ogarniające na tle sprawy brzeskiej całe społeczeństwo, odezwało się także w łonie BB. Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości, że wielu niezależnych ludzi wycofało się z sanacji. Na-

no mimo mrozów do rozbiórki kilku domów urzędowych, które stoją na przeszkodzie połączeniu tunelem.

Wizyta min. Prystora w Gdyni i Gdańsku.

Dnia 11 stycznia nowy minister przemysłu i handlu Prystor w towarzystwie nowego dyrektora departamentu morskiego dr. Hilchona przybył do Gdyni i odbyła się w urzędzie morskim konferencja.

W poniedziałek 12 bm. udał się minister Prystor do Gdańska. Tutaj zwiedził wraz z komisarzem generalnym Rzeczypospolitej Polskiej oraz członkami Rady Portu port gdański, informując się dokładnie o obecnym obrocie towarowym, zdolności przeładunkowej i stan instalacji portowych w Gdańsku.

„Śmiała” lotniczka angielska wróci do mamusi.

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym ma wrócić do Warszawy lotniczka angielska Amy Johnson, która bawiła kilka dni w Moskwie, ażeby poradzić się tamtejszych lotników co do warunków przelotu do Chin. Otóż sowieccy fachowcy twierdzą, że przelot przez Rosję azjatycką w chwili obecnej na lekkim aparacie lotniczym jest zupełnie niemożliwy. Natomiast na wiosnę przyrzekły władze sowieckie zorganizować dla lotniczki angielskiej specjalną służbę informacyjną o warunkach atmosferycznych dla umożliwienia jej przelotu do Chin.

Wypadek lotniczy w Toruniu.

Toruń, w dniu 12 bm. w czasie odbywania lotu ćwiczebnego pilot starszy szeregowiec Zajackowski z 4-go pułku lotniczego na skutek zauważenia defektu w motorze zmuszony był lądować na jednym z przedmieści toruńskich. W czasie lądowania samolot zahaczył skrzydłem o dach jednego z domów, uszkodziwszy go. Aparat, który opadł w pobliżu tegoż domu został poważnie uszkodzony. Pilot odniósł lekkie obrażenia. Na miejsce wypadku przybyła komisja wojskowa

Człowiek-zwierzę Piotr Kürten uznany za poczytalnego.

Głośnie była swego czasu sprawa ujęcia wampira z Dusseldorfu, która na jakiś czas później ucichła. Obecnie dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, iż zbrodniarz, mający na swem sumieniu kilkanaście morderstw, został po mozolnym badaniu psychiatrycznym uznany za zupełnie poczytalnego. Lekarze-specjaliści orzekli, iż zbrodniarz po uzyskaniu wolności jest zdolny do dokonywania w dalszym ciągu masowych morderstw. Sensacyjny proces, który budzi zrozumiałe zainteresowanie, odbędzie się na początku lutego rb.

Straszliwe mrozy w Chinach.

Szanghaj, 12. 1. (PAT) W Chinach zaplanowały straszne mrozy, z powodu których setki ludzi umiera. W Charbinie termometr wskazuje 48 stopni Celsjusza poniżej zera. W Mandżurji zamrzły wszystkie rzeki.

Ponad Pekinem przeszła niezwyklej siły burza śnieżna. Równocześnie wichura przyniosła masy piasku z pustyni Gobi. W samym tylko Pekinie od dn. 9 bm. ponad 100 ludzi zmarło z powodu mrozu. W Tien Tsinie policja zebrała z ulicy zwłoki 30 osób zmarłych.

Gielda warszawska

dnia 12 stycznia 1931.

| Papier Państwowe i obligacje | |
|------------------------------|---------------|
| 4-proc. poz. inwest. | 000,00—091,50 |
| 5-proc. poz. premj. dol. | 46,50—46,25 |
| 3-proc. poz. bud. | 00,00—50,00 |
| 5-proc. poz. konw. | 00,00—48,00 |
| 10-proc. poz. kol. konw. | 000,00—102,75 |
| Akcje w złotych: | |
| Bank Handlowy | 000,00—108,05 |
| Bank Polski | 155,00—155,07 |
| Bank Zachodni | 100,00—070,50 |
| Sole potasowe | 000,00—091,00 |
| Modrzejow | 000,00—09,00 |
| Pocisk | 0000—02,50 |
| Starachowice | 00,00—011,00 |
| Tendencja niejednolita. | |

| Bank Polski płacił dnia 13 stycznia za: | |
|---|--|
| dolary amerykańskie | 8,86 $\frac{1}{4}$ —8,87 $\frac{1}{2}$ |
| funt sterlingów | 43,16 $\frac{1}{2}$ |
| franki szwajcarskie | 172,15 |
| franki francuskie | 34,87 $\frac{1}{2}$ |
| marki niemieckie | 211,37 |
| guldeny gdańskie | 172,42 |
| szylingi austriackie | 124,98 |
| liry włoskie | 46,54 |
| korony czeskie | 26,33 |

Konferencja dyrektorów kolei.**Oszczędność — nakazem chwili.**

Warszawa, 13. 1. (PAT) W Ministerstwie Komunikacji rozpoczęły się wczoraj obrady dyrektorów ze wszystkich dyrekcji kolejowych, której otwarcia dokonał minister Kühn. Na zjeździe poruszane były sprawy natury gospodarczej w związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym. Minister zwrócił uwagę wszystkich dyrektorów na ściśle przestrzeganie zasady oszczędności i racjonalnej gospodarki kolejowej. Poza tem omawiane były obszernie sprawy

scalenia akcji kulturalnej i humanitarnej - oświatowej.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie Filiji Elektrowni i Tramwajów Ch. Z. Z. odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Blocha przy ulicy Jana Kazimierza.

Z ruchu towarzystw.

Dziś lekcia śpiewu piekarzy polskich o 18 „Pod Lwem”. Tow. Uczni Kupieckich. Zebranie plenarne w środę 14 bm. o godz. 20 w bocznej sali w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy. Bydgoski Chór Męski. We wtorek 13 bm. o 20 w lokalu p. Bielawskiego lekcia śpiewu. W czwartek 15 bm. zebranie zarządu o 19.30. Bydgoski Klub Wiosłerek. Walne zgromadzenie odbędzie się 13 stycznia o godz. 19-tej w sali „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha (wejście z ul. Karmelickiej). Obecność wszystkich konieczna. Tow. śpiewu „Lutnia”. Z powodu przeszkód nie odbędzie się następna lekcia śpiewu we wtorek 13 bm., lecz w środę 14 bm. u p. Blocha o zwykłym czasie.

Klub sportowy S. P. D. Walne roczne zebranie odbędzie się dziś we wtorek 13 bm. o godz. 19.45 w gmachu szkolnym przy ulicy Chwytowo 12. T. G. Sokół III. Z powodu lustracji gniazda uprasza się wszystkich ćwiczących o liczne przybycie. Druhowie w środę, drużyny w czwartek. Obowiązuje strój ćwiczebny. S. M. P. „Wiosna”. We wtorek o 6 wiecz. lekcia robót ręcznych. W środę o 7 wiecz. po przerwie świątecznej dalszy ciąg kursu oświatowego, a o 8 zbiórka II zast. Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w środę 14-go bm. o 19-tej w Domu Czeladzi. Lekcia śpiewu o 18.30. Roczne walne zebranie w środę 21-bm. o 19-tej. O ile nie przybędzie w statucie przewidziana ilość członków, odbędzie się pół godziny później drugie bez względu na ilość obecnych. Klub sportowy „Polonia”. Zebranie zarządu odbędzie się w środę 14 bm. o 19-tej w lokalu Resursy Kupieckiej. Doroczne walne zebranie odbędzie się 5 lutego o godz. 19-tej w tym samym lokalu. Wnioski członków należy złożyć na piśmie najdalej 8 dni przed zebraniem do sekretariatu. ul. Jackowskiego 19.

O. P. N. Sokół V. Zebranie miesięczne w środę 14. 1. o godz. 19 u p. Rutkowskiego, ul. Grunwaldzka. Tow. śpiewu „Lutnia” Jachcice. Lekcia śpiewu w środę 14 bm. o godz. 19.30. Godzinę przed lekcia zebranie nowego i starego zarządu. Klub mandolinistów „Lutnia”. Dziś wtorek, dnia 13 bm. o godz. 20 lekcia w Domu Czeladzi Kat. Obecność wszystkich pożądana. Kat. Tow. Rob. Polsk. parafii farnej. Roczne walne zebranie w niedzielę 18 bm. o 4-tej po poł. w Domu Katolickim przy Farze. Bratnie towarzystwa uprasza się o wydelegowanie swego przedstawiciela na powyższe zebranie. Msza św. za zmarłych członków w niedzielę o godz. 7 rano. Baczność! Czyżkółko. Walne roczne zebranie Kat. Tow. Robotników Polskich w Czyżkółku odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 4.30 po poł. w sali p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej 84. Sokół Konny XII. Zebranie zarządu w czwartek 15 bm. o godz. 7 1/2. Komplet konieczny. Roczne walne zebranie w piątek 23 bm. o godz. 20-tej w sali „Pod Lwem”.

Sodalicii Marj. Panien. Zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 6 1/2 w Zakładzie św. Florjana.

Stan pogody.

Zapowiedziana na dziś odwilż nastąpiła w godzinach przedpołudniowych na Pomorzu, w Poznańskim i częściowo na Śląsku. Temperatura wzrosła w Poznaniu i Bydgoszczy do +1, w Gdyni do +2. W reszce kraju trwały przez cały dzień mrozy, które wynosiły około -6 do -7 st. W Małopolsce zachodniej dzięki wypromieniowaniu nocnemu, temperatura spadła nawet do -15 st. W południe mróz w całym kraju zelżał. Notowano: w Warszawie -3 st., w Wilnie -2, we Lwowie -6 i w Krakowie -7 st. W związku z przesuwaniem się depresji skandynawskiej w kierunku wschodnim, odbywa się transport ciepłych mas powietrza na wschód, przyczem doszły one już do Bałtyku, Niemiec i Francji. W Bydgoszczy pogoda nie uległa w dniu wczorajszym i dzisiejszym zmianie.

POLECENIA

Mebie sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyncze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Welniany Rynek 5/6, tel. 2148. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

Przepisywanie na maszynach do pisanie oraz powielanie okólników, cenników itp. wykonuje Skóra i Ska, Bydgoszcz, Stary Rynek 27 i ptr. (924)

Mebie wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia dla nowożeńców. Jak i pojedyncze. krzesła, stół, łóżka, kanapy, leżanki, materace poleca za gotówkę, na spłaty. Sajkowski, Bydgoszcz, Jezuicka 18. (781)

Dom budynki gospodarcze, rolę ogrodową, bez długu, w śródmieściu, mieszkanie wolne, sprzedają zaraz Nik. Duszyński, Nowe-miasto n/Drw. (890)

Oberzę z 2 morgami ogrodu, istniejącą od 60-cia lat zamierzam natychmiast sprzedać lub wydzierżawić. Na kupno potrzebne 2000 zł. na dzierżawę 8000 zł. H. Moses, Geblice pow. Czarnków. (804)

5.500 zł. (F449) sprzedam dom, ogród wolne mieszkanie. Sokółowski, Śniadeckich 40.

Korzystnie sprzedam 2 petrową kamienicę ul. Wincentego Pola nr. 1. Bliższe wiadomości ul. Jezuicka 17, Słomski. 872

Okazja. skład centrum miasta, 2 motory 3-1/2 P. S. sprzedam. Adr. Dzień. (897)

Suknia balowa georgetowa, drzewna, halka krep de chin, tanio na sprzedaż. Hetmańska 13, part. lewo. (861)

Bufet (F458) kredens sprzedam. Stolarnia, Pomorska 22-23.

Sprzedam nowe biurko debowe, nowy wieszak i lampę stojącą debową. Stolarnia, Bydgoszcz, Sienkiewicza nr. 39. (F409)

Fotograficzny aparat 5 minutowy okazjynie i aparat 9x12. Her. Franko 4, II p., Kasprzowicz. (F419)

Pianino sprzedam. Śniadeckich 6, 7 part. prawo. (F446)

Pianino czarne korzystnie sprzedam. Kordeckiego 14, II lewo. (F453)

Leżanka (865) i gramofon z rylcami na sprzedaż. Szulc, Kwiatowa 3.

Buldogi 6 tygodniowe na sprzedaż. G. Knossalla, Przechowo p. Świecie, oberża Wendeł. (873)

Foxteriera chwytającego sznurą kupi zaraz Kujawski, Kordeckiego 27. 904

KUPNA Kupię domek, wplacę do 10,000 zł. Zgł. pod „Domek Z.” do Dziennika. (889)

LEKCJE Fortapian do ćwiczeń. Wskaże filija Dzień. Bydg. 923

POSADY WOLNE Kto (F441) posiadający samochód, chce wspólnym wyjazdem dobrze zarobić, każdy podwójną kasą dzienną, wydatki nawpół. Pod „Samochód” do filii Dzień.

Matematyk dla ucznia 6-tej klasy potrzebny Zgł. do filii Dz. pod „Matematyk”. (F412)

1.000 złotych miesiecznie mogą zarobić panie, panowie przy sprzedaży bardzo po upegno artykułu na raty. Zgłaszajcie proszę osobliwie do: Grudziąd. ul. Gabr. Narutowicza 11, IV-te piętro „Nadzieja” między godzinami: 9-13 lub listownie. (861)

Stolarz (F438) potrzebny. Chocimska 9.

Stała posada magazyniera lub ekspedienta za wypożyczeniem 2,000 zł. Oferty pod „Stała posada” do Dz. Byog. (903)

Zaraz poszukuje się orkiestry damskiej lub męskiej duet, trio lub kwartet. Oferty z fotografią przelać Hala Miejska Tczew. (911)

Zaraz (910) poszukuje się I skrzypka lub pianisty jako kapelmistrza do kina z wielkim zimowym repertuarem Kinoteatr „Mars” Tczew.

Poszukuje (885) maszynisty z większą praktyką do parowej maszyny. Odpis świadectw i zadanej pensji wymagane. Zgłoszenia do Dzień. Bydg. pod „Maszynista”.

Czysta pracznica potrzebna. Warszawska 22, (w składzie rzeźniczym). (F424)

Panna gospodarna, uczciwa poszukuje dobrą i stałą posadę u samotnego pana. Oferty do filii Dzień. pod „Gospodarna”. (F426)

Do zbierania zamówień u prywatnej klienteli poszukujemy dla naszego przedsiębiorstwa handlu artykułami spożywczymi dzielnych akwizytorów (panów i panie) do natychmiastowej pracy. Przy pomyślnych rezultatach pracy widoki na stałe zajęcie. Spieszne oferty pod „Nr. 1.151” do „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11. (851)

Służącą poszukuję. Kujawska 7. (902)

Poszukuję od 1. II. służącą uczciwą i czystą, która jest z wszystkimi pracami domowymi i z małym podwórkiem dobrze oeznana do starzego bezdzietnego małżeństwa na prowincji. koło Bydgoszczy. Oferty pod „Stała posada 222” filija Dzień. (F429)

Panienska która umie pisać na maszynie i zna wszelką biurowość poszukuje posady. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. w Toruniu pod „448”. (914)

Buchalter bilansista, korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady. Także na godziny. Of. pod „E. G.” do filii Dzień. (F421)

DZIERŻAWY Lokal na skład z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Spieszne oferty pod „Lokal spiesznie”. (881)

Składu z mieszkaniem na bławaty dobre położenie, w ruculiuem mieście Poznańskiego i Pomorza poszukuje zaraz wprost od gospodarza. Szczegółowe oferty nadesłać do agentury Dz. Bydg. Nakł. n/N pod „Bławaty”. (708)

Oberża kolonjalka, 15 morg za 500 zł wydzierżawie. Sokółowski, Śniadeckich 40. (F437)

Piekarnia w powiat, mieście położ. przy Rynku w najlepszym położeniu, z powodu stosunków familijnych za bardzo niską cenę zaraz do wydzierżawienia Zgł. do Dzień. Bydg. pod „Piekarnia za niską cenę”. (931)

Mieszkania Poszukuję (907) mieszkania w Nakle 2-3 pokoje, przy ruchliwej ulicy lub rynku. Zgłoszenia do agentury Dzień. Bydg. pod „Mieszkanie”.

2 pokoje kuchnia, pokój kuchnia do wynajęcia od gospodarza. Flisacka 7, Czyżkółko. 887

3 pokoje kuchnia, centrum, front, słoneczne, wysoki parter, nadające się również na biuro natychmiast do wynajęcia b. korzystnie. Wiad. Gdańska 115, Wiśniewski. (F415)

3 pokojowe mieszkanie poszukuje Czynsz zgóry lub pożyczę pewną sumę. Of. filija Dzień. „I. G. 10”. (F448)

Zamienię 5 pokojowe mieszkanie w Toruniu na 3-4 w Bydgoszczy, lub skład z takim mieszkaniem. Oferty do Dz. Bydg. Toruń, pod „Zamiana 2”. (918)

Żelazniak rutynowany poszukuje posady. Of. pod „Żelazniak” Dzień. Bydg. (F414)

Młynarz młodszy czeladnik dzielny w swym zawodzie poszukuje posady zarr. /głosz. Pestka, Przewodnik, pow. Świecie. (879)

Poszukuję posady rodzycznej. Of. do filii Dzień. pod „Podrzeczna”. (F438)

Panienska która umie pisać na maszynie i zna wszelką biurowość poszukuje posady. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. w Toruniu pod „448”. (914)

Buchalter bilansista, korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady. Także na godziny. Of. pod „E. G.” do filii Dzień. (F421)

DZIERŻAWY Lokal na skład z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Spieszne oferty pod „Lokal spiesznie”. (881)

Składu z mieszkaniem na bławaty dobre położenie, w ruculiuem mieście Poznańskiego i Pomorza poszukuje zaraz wprost od gospodarza. Szczegółowe oferty nadesłać do agentury Dz. Bydg. Nakł. n/N pod „Bławaty”. (708)

Oberża kolonjalka, 15 morg za 500 zł wydzierżawie. Sokółowski, Śniadeckich 40. (F437)

Piekarnia w powiat, mieście położ. przy Rynku w najlepszym położeniu, z powodu stosunków familijnych za bardzo niską cenę zaraz do wydzierżawienia Zgł. do Dzień. Bydg. pod „Piekarnia za niską cenę”. (931)

Mieszkania Poszukuję (907) mieszkania w Nakle 2-3 pokoje, przy ruchliwej ulicy lub rynku. Zgłoszenia do agentury Dzień. Bydg. pod „Mieszkanie”.

2 pokoje kuchnia, pokój kuchnia do wynajęcia od gospodarza. Flisacka 7, Czyżkółko. 887

3 pokoje kuchnia, centrum, front, słoneczne, wysoki parter, nadające się również na biuro natychmiast do wynajęcia b. korzystnie. Wiad. Gdańska 115, Wiśniewski. (F415)

3 pokojowe mieszkanie poszukuje Czynsz zgóry lub pożyczę pewną sumę. Of. filija Dzień. „I. G. 10”. (F448)

Zamienię 5 pokojowe mieszkanie w Toruniu na 3-4 w Bydgoszczy, lub skład z takim mieszkaniem. Oferty do Dz. Bydg. Toruń, pod „Zamiana 2”. (918)

Największy wybór mieszkań, czynsz miesięczny, roczny. „Norma”, Śniadeckich 6. (F440)

Poszukuję pokoju niekrepującego, ładnie umeblowanego, światło elektryczne. Oferty do filii Dzień. „Centrum”. (F423)

Pokój (F408) umebl. Chrobrego 26.

Pokój (888) ciepły Niedźwiedzia 7, II.

Pokój umebl. tanio. Podgórna 15 gospodarz. (882)

Ładny pokój. Toruńska 184, II lewo. (F434)

Pokój umebl. Plac Piastowski 4, III ptr. (F456)

Pokój do wynajęcia. Sommer, 3 Maja 16. (F442)

Pokój umeblowany z utrzymaniem dla 2 panów do wynajęcia. Gdańska 147, I p. lewo. (F421)

Pokój do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II p. pr. (F436)

2-3 pokoje wynajmę centrum Gdańskiej. Adres filija Dziennika. (F451)

Pokój (F459) na biuro, centrum, telefon. Pomorska 3, parter.

Pokój umebl. z utrzymaniem wynajmę. Cieszkowskiego 2 II p. (F454)

1-2 pokoje z ulicy i balk. eleg. umeblowane z telef. i fortepianem, przy ulicy Dworcowej wydzierżawie tylko lepszym panom. Bliższe wiadomości Dworcowa 30, skład cygar. (F439)

Pokój niekrepujący wynajmę. Zorkowska, Cieszkowskiego 14. 871

Pokój umebl. dla panów. Przyrzeczce 2. 874

Pokój frontowy ładnie umebl., telefon. Św. Trójcy 12a, I pr. (891)

Pokój duży, słoneczny dla inteligentnej osoby z dogodnym wejściem do wynajęcia zaraz. Słowackiego 1, II p. lewo. (F416)

Pokój umeblowany. Gdańska 49, I prawo. (F417)

Pokój do wynajęcia, Chrobrego nr. 21, II. (F430)

Pokój umebl. do wynajęcia, ul. Przyrzeczce 10, I p. (901)

Pokój umebl. wynajmę zaraz lub później. Matejki 6, ptr. (899)

Pokój osobne wejście. Toruńska 174. (896)

Pokój wolny. Jackowskiego 20, II p. pr. (901)

Pokój umeblowany do wynajęcia. Długa 34, II. (898)

2 pokoje umebl. dla lepszego państwa. Św. Trójcy 22a, I prawo. (89)

Pokój do wynajęcia Pomorska nr. 17, I ptr. pr. (F445)

Pokój słoneczny do wynajęcia. Bocianowo 8, II lewo. (F444)

ROZNE Nowa kryta ciężarówka wypożyczam. Tel. 1971. (704)

Głoszenie. Poszukuję restauracji w której mógłbym objąć bufet na rachunek własny. Względnie takiej, która niema koncesji, koncesję mam własną, na zadanie kaucja. Łask. zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „Nr. 932”. (932)

Zgubiono broszkę „Camea” pamiątkę, w niedzielę przechodząc ulicami Chrobrego, Pomorską, Śniadeckich, Gdańską. Uczciwego znalazcę proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Chrobrego 17, III lewo. (F443)

Zaginął pies wilczek, wabi się Siux. Proszę oddać za wynagrodzeniem. Nieprawne zatrzymanie będzie ściągane. Kośmijka, Gdańska nr. 75 b. 930

Przebieg przynusowy. W dniu 14. 1. 31. o godz. 10 sprzedam najwięcej dającym za gotówkę w Brzozie: 54 krzesel różnych, kanapę, 21 stołów, bufet, 6 łóżek z materacami, 4 leżanki, 5 szaf do rzeczy, 4 umywalki i 2 lustra. Zbiórka przed restauracją p. Mikłasa. 920 Steżycki, komornik sądowy.

MOTORY na prąd stały tanio na sprzedaż

Table with 4 columns: Motor power (15, 20, 22, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100, 110, 120, 130, 140, 150, 160, 170, 180, 190, 200), Voltage (P. S., S., V., W.), Speed (obr.), Price (na minutę)

„WOLTA” Specjalne Biuro Elektrotechniki Bydgoszcz Piotra Skargi 4, Telef. 462 Sok czosnkowy. Zadne lekarstwo! To zadna ta emnityz „rodek”. Niesfałszowany produkt natury, oddawna ceniony jako środek dietyczny. Zspob zwapieniu 2yl obniza wysokie ciśnienie krwi i u-uwa zaburzenia przemiany materii. Sok czos. kowy Dr. CASPAREGO - przysja trawieniu, wydziela z org. n. m. składowe substancje trujące i działa oświ. ioo i wzmacnia go na cały organizm. 1 butelka 7 zł, 3 butelki 18 zł. 464 Dr. Caspary i Ska Gdańsk, oddział 1.5.

Czytanie Dziennik Bydgoski!

+

W sobotę, dnia 11 stycznia 1931 r. o godz. 8.30 wieczorem zasnął w Bogu po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy syn, kochany brat, kuzyn i siostrzeniec

ś. p. mistrz rzeźnicki

Bronisław Matuszewski

przeżywszy lat 35, o czym donosi w nieukończonym żalu

Rodzina i krewni.

Bydgoszcz, dnia 13 I. 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godzinie 3.30 po południu z domu żałoby ulica Bielecka 11. (894)

178

Na raty
miesięcznie
EXPRESS 20 zł.



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedaży maszyn
do szycia potrzebni.

Savooy

Cukiernia - - Kawiarnia

poleca znane ze swej dobroci i jakości

piva Browaru Huntersztyn S. A.

Filja Bydgoszcz:

Karamel

piwo leczniczo-słodowe

Jasne

w rodzaju Piłzeńskiego

Kozłak

Porter

Ogłoszenia Browaru Bydgoskiego Sp. z o. o. w tut. Dziennikach i Gazetach w dniu 13-go bm. uważamy jako bezpodstawny i naiwny akt zemsty nie licujący z etyką kupiecką i oświadczamy naszym Szanownym Sympatykom i Gościom, że od chwili zerwania stosunków handlowych z Browarem Bydgoskim nie posługiwaliśmy się firmą wzgl. podsywaliśmy się pod firmę Browaru Bydgoskiego i również w przyszłości nie mamy najmniejszego zamiaru i potrzeby tego uczynić. (922)

+

W dniu 10 stycznia 1931 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, ś. p.

Apolinary Przekwasński

przeżywszy lat 56, długoletni, wielce gorliwy i zasłużony mistrz maszynowy naszego Tarku parowego w Bydgoszczy.

W Zmarłym tracimy dzielnego i oddanego pracownika. Cześć Jego pamięci!

Lloyd Bydgoski
dawn Bromberger Schlepps-hiffahrt T. A.
Bydgoszcz, dnia 12 stycznia 1931 r. (929)

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Keyni i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Keynia tom I, karta 32 na imię Antoniego Rybaka kupca w Keyni zostanie dnia 11 marca 1931 roku o godz. 11-tej przed poł. w drodze egzekucji wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 1. Nieruchomość powyższa stanowi zabud. grunt z parcelą ogrodową łącznego obszaru 09a 61 m². Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28. 1. 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną weale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub za wieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości tylko do uzyskanej ceny kupna. (919)

Keynia dnia 25. 10. 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Za złożone nam dowody współczucia i za oddanie ostatniej przysługi mojemu ko hanemu mężowi i naszemu ojcu ś. p.

Piotrowi Gapińskiemu

składamy Przewielebnemu Duchowieństwu, Kierownictwu Gimnazjum, Szkoły Wydziałowej, Szkoły Powsz. Chłopców i Dziewcząt, wszystkim Znajomym i Przyjaciołom serdecznie

Bóg zapłać.

Żona i dzieci.
Nakło, dnia 12. I. 1931 r. (909)

LICYTACJA.

W czwartek, dnia 15 bm. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będziemy w Miejskim Urzędzie Budowlanym, Aleje Kościuszki nr. 13, drogą publicznego przetargu:

100-200 cfr. ryb wszelkich gatunków.

Warunki sprzedaży podane będą przed przetargiem:
Kaucja wymagana.
Chodzież, dnia 12 stycznia 1931 r.
912) **MAGISTRAT**, (—) Maron burmistrz.

Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzenie, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weissego Cierpienia nerwów. (455)

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, oddz. 25.

Przetarg przymusowy.

Dnia 14 stycznia br. o godz. 14 sprzedam przy ul. Długiej nr. 12 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:

2 fotele, stół nocny, stół, szafę do rzeczy, lustro z szafka, maszynę do szycia, bufet, zegar regulator, 2 stojaki na kwiaty, 4 krzesła, 2 stoły owalne, łóżko oraz kilka butelek w na.

905) **Woźniak, kom. sądowy.**

Olejarnia

w pełnym biegu, dobrze prosperująca, nowoczesnie urządzona, wraz z nowym domem, składami i hurtownią soli, położona przy głównej ulicy jest zaraz **na sprzedaż.**

Właśc. Józef Działkiewicz
Witkowo, Poznańskie. (905)

PIANINA

z pierwszorzędnym materiałom, starannie wykonane, poleca z rzetelną gwarancją korzystniejszej od fabrykatów wyrabianych przez niefachowców (927)

Fabryka Pianin
B. SOMMERFELD
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, ul. Gdańska 19
Filja Grudziądz, ul. Grobiowa 4.

Używane pianina i harmonje stale na składzie.

Packard

kabriolet, 4—5 siedz., 6 cylindrowy nader korzystnie **na sprzedaż.**

Lorenz, Mariensee
k. Gdańska. (908)

Pianina

Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów
W. Jähne
80643) **Bydgoszcz**
Gdańska 149, tel 2225
Filje: Grudziądz
Toruńska 17-19.
Poznań, Gwarna 10.

Now. Uczel. Politechn. Paryż

20-ty rok. Otw. roku akad. 1931, d. 15 stycz. Stud. inż. (2 let.) In absentia. (Koresp.) możli. skróć. studja dla Kandyd. posiad. wiad. specj. Wydz.: Samochod.; Lotn.; Elektr.; Zel.-Bet.; Ogrz.-Centr.; studj. w jęz. franc. i niemiec. Regl. i Progr.: Sekret. General. dept. D. B. 7) **I. M. P. - 38**
Rue Halle Paris (14-e). (3215)

Prima górnośląski węgiel, brykiety, drzewo opałowe

dostar za z składnicy lub w dom (3252)

J. Pietschmann, Bydgoszcz, Grudziądzka 8. Tel. 82.

Wykwalifikowani

ćwiekierzy maszyn. sznytfrezery

oraz mogą się zgłosić. (F422)

W. Weynerowski i Syn, Chocińska 5.

POLECENIA

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

Haftuje
ładnie i niedrogo. Garbary 7, I ptr. pr. (883)

Zamienie
nieruchomość w mieście mniejszym, wartości 45 tysięcy i na nieruchomość większą w Bydgoszczy mogą dopłacić od 30—50 tysięcy. Zgłoszenia poważne, szczerze reflektantów przyjmuje Piasecki, Dworcowa 80. (641)

Okazja!
Dom, wolny skład za 16 tys. sprzed. Sokołowski, Śniadeckich 40. (F450)

SPRZEDAŻE

Sprzedam
dom nowy z chlewem i ogrodem we wsi kościelnej, wszelka komunikacja w miejscu, cena podług umowy, wpłaty 4000 zł. Zgł. przyjmuje D. braczyński, Śliwice, pow. Tuchola. (868)

Rower
damski na sprzedaż. Cieszkowskiego 5, III p. (F432)

Sypialkę
nową stylową tanio oddam. Bufet, kredens 450, Długa 8, stolarnia. (817)

POSADY WOLNE

Pomocnik
karmelkarski, siła pierwszorzędną, obeznana w wyrobach czekoladowych potrzebny zaraz Zgł. Fabryka Cukrów i Czekolady, L. Bukalski, Gniezno o. (886)

Starsza
służąca potrzebna. Słowackiego 1, I lewo. (F447)

Kucharki
do wszelkich prac domowych poszukuję zaraz lub od 1. II. G r a u n d e r. Dworcowa 20, I. (F418)

POSADY POSZUKUJA

Bufetowy (87)
potrzebny z powodu choroby poprzednika. Do przejścia towaru potrzeba od 1.00 do 1500 zł. Zgł. Sępólno poste restante.

POKOJE

Administracja (427)
kamienicy przyjmie kompetentny z władzami, kilkoletnia praktyka, posiada również swoją kamienicę. Referencje mogą dać właściciele kamienicy tych którym obecnie administruje. Zgł. przyjmuje Piasecki, Dworcowa 80.

Praktykant
potrzebny. Warunek znajomość kreslenia. Zakłady Elektro i Radjotechniczne Śniadeckich 2. 922

Mieszkanie (F435)
6 pokojowe z ogrodem, garażem i stajnią, pozbawione 4 pokojowe mieszkanie jest do nabycia w Nakle n/N. ul. Dąbrowskiego 255a Of. do Sętkowskiego w Strzelnie, Młyńska 302

POKÓJ

z oddzielnym wejściem możliwie telefon, okolice Gdańskiej, zaraz poszukuje. Of. dla „L.S.“ skrzynka pocztowa 4. (F41)

Wspólny
pokój od 15 I lub 1. II. Marcinkowskiego 8b, I lewo, prawy dzwonek. (866)

RÓŻNE

Obelga (F392)
rzuconą na panią T. Pietrykowską, oraz wszelkie plutki cofam. F. Nowicki

Wspólnik
z 20 0 zł zaraz potrzebny. Of. pod „T. H.“ do Dż. Bydg. (864)

Pokój (863)
umebl. do wynajęcia, ul. Grottera 5, I p. lewo.

Mały
pokój Śniadeckich 40, I lewo. (F425)

Głuchota
niezalna. Wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuch. szum. ciekawie uszów. Liczne podziękowania. Żąda je bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: Eufonia Liszki k. Krakowa. (875)

Ceny ogłoszeń: 20 gr. za wiersz milim. etrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na czwartej stronie 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Städtagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.